OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, WTOREK 8 STYCZNIA 1929. Nr. 8.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61 553. | Cena egzem. 20 groszy.

Wyrazy najgłębszego współczucia p. JENCLOWEJ, oraz RODZINIE z powodu przedwczesnego zgonu Ich córki ś. p.

ANDZI

wyrażają lokatorzy:

Rosenwaldowie, Zyssmanowa z córką, Róża Wolfówna, Blumenfeldowie i Liwerowie

ś. † p.

Jan Zawadzki

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 5 stycznia 1929 r. przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Łukasińskiego 2 na cmentarz miejscowy w Dąbrowie odbędzie się dnia 8 stycznia, t. j. we wtorek o godzinie 2 i pół popołudniu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Dąbrowie.

Na smutne te obrzędy zapraszają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI.

W środę, dnia 9 stycznia 1929 r. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym na Pogoni przy ulicy Orlej za spokój duszy naszego nieodżałowanego Kolegi i Przyjaciela,

ś. p. d-ra med. Br. Zieleniewskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które Rodzinę i wszystkich życzliwych pamięci Zmarłego serdecznie zaprasza

RADA PEDAGOGICZNA GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO Im. STANISŁAWA STASZICA w SOSNOWCU.

Nowe władze samorządowe w Sosnowcu

w wyniku porozumienia Bloku bezpartyjnego i P. P. S.

Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu w celu wyboru zarządu miasta.

Wśród ogólnego zainteresowania i przy licznie wypełnionej galerji prezes Rady miejskiej dr. Pawełek otworzył posiedzenie, poświęcając na wstępie kilka słów serdecznych ś. p. dr. Bronisławowi Zieleniewskiemu. Przemówienia tego radni wysłuchali stojąc.

Na porządku dziennym znajdowała się kwestja uposażeń prezydenta, wiceprezydenta, ławników oraz wybory tychże.

Prezydentem wybrany został dr. Józef Marczyński, głosami radnych B. B., socjalistów i kilku żydów. Klub porozumienia gospodarczego i lewica Poale Sjon udziału w głosownaiu nie brały.

Wiceprezydentem wybrano p. Kazimierza Jarżę (P. P. S.) głosami B. B., socjalistów i kilku żydów, klub porozumienia gospodarczego nie głosował.

Ławnikami decernentami wybrano p. Tadeusza Dobrowolskiego (PPS) i Hugona Amstaedta (B.B.).

Pozatem ławnikami wybrano z listy P. P. S. p. Kurka (młodszego) listy B. B. (jedynki) dr. Henryka Fruchsa i z list klubu porozumienia gospodarczego p. Kucewicza.

W ten sposób utworzony został zarząd miasta, który jest wynikiem porozumienia B. B., socjalistów i kilku radnych żydów.

Szczegółowe sprawozdanie z posiedzenia Rady miejskiej wraz z przemówieniami radnych, wygłoszonemi na posiedzeniu z dokładnością prawie stenograficzną podamy w numerze jutrzejszym.

Posiedzenie Rady miejskiej obfitowało w momenty niezwykle ciekawe, charakteryzując się dość podnieconym nastrojem.

ś. † p.

JĘDRUŚ BARGIEŁ

po długich i ciężkich cierpnieniach zmarł dn. 6 stycznia 1929 r., przeżywszy lat 3.

Pogrzeb odbędzie się dn. 8 stycznia 1929 r. o godz. 2 popołudniu z domu żałoby przy ul. Rudnej (kol. Focha) na cmentarz parafjalny w Niwce.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają stroskani

RODZICE i SIOSTRZYCZKA.

Marszałek Piłsudski

POWRÓCIŁ DO ZDROWIA.

Warszawa, 7-1. (Tel. wł.) Marszałek Piłsudski po krótkiej niedyspozycji powrócił całkowicie do zdrowia i podjął zwykłe czynności.

Wczorajsze konferencje

W ŁONIE RZĄDU.

Warszawa, 7-1. (Tel. wł.) P. premjer Bartel przyjął w dniu dzisiejszym ministra Zaleskiego, poczem udał się do Belwederu, gdzie przez 1 i pół godziny konferował z marsz. Piłsudskim.

Wieczorem w prezydjum Rady ministrów odbyła się konferencja w sprawie rewizji traktatu handlowego z Francją, w której brali udział ministrowie: Zaleski, Czechowicz, Kwiatkowski i Niezabytowski.

O godz. 7 wieczorem p. premjer Bartel udał się na Zamek, gdzie kilka godzin konferował z p. Prezydentem Rzeczypospolitej.

Wznowienie obrad

KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 7.1. (Tel. wł.) Zostało już ustalone, że po wznowieniu obrad komisji budżetowej w piątek w dniu 11 b. m. pierwszy z kolei rozpatrywany będzie budżet Ministerstwa skarbu.

Wyjazd p. Deveya do Ameryki

i pogłoski na temat tej podróży.

Warszawa, 7-1. (Tel. wł.) W dniu 11 bm. wyjeżdża do Ameryki na jednomiesięczny urlop wypoczynkowy doradca finasowy Banku Polskiego, Dewey wraz z rodziną.

W związku z jego wyjazdem, dowiadujemy się, iż prawdopodobnie w czasie jego pobytu w Ameryce Dewey odbędzie szereg konferencyj z finansistami amerykańskimi w sprawie udzielenia kredytu dla mającego powstać Banku Centralnego, którego głównem zadaniem ma być udzielanie długoterminowych kredytów dla rolnictwa.

Pozatem p. Devey wygłosi odczyty informacyjne o Polsce w Nowym Jorku i Chicago.

Przed wyjazdem p. Devey wykończy sprawozdanie finansowe za 4-ty kwartał zeszłego roku.

Przyjęcie propozycyj Litwinowa

napotyka na znaczne trudności.

Berlin, 7-1. „Ost-Expres" donosi z Rygi, że Litwa zwróciła się do Łotwy i Estonji z propozycją przyłączenia się do projektowanego przez Litwinowa protokułu.

Agencja twierdzi, że o przyłączeniu się Łotwy do tego protokułu nie może być jednak mowy, ponieważ rząd łotewski stoi na stanowisku, że Łotwa może zawierać pakt Kelloga tylko wspólnie z wszystkiemi innemi państwami, a żadnych umów specjalnych zawierać nie powinna.

Jednocześnie ta sama agencja donosi z Moskwy, że sowieckie koła polityczne przewidują trudności w sprawie protokułu w związku z udziałem Rumunji.

Ponieważ nie istnieją stosunki dyplomatyczne między Rosją a Rumunją, rząd sowiecki nie może wystąpić z tą propozycją wobec Bukaresztu.

Rumunja mogłaby jednak — zdaniem kół sowieckich — zwrócić się w tej sprawie do Moskwy za pośrednictwem trzeciego mocarstwa.

W tej sprawie koła sowieckie pozostawiają Rumunji inicjatywę. (PAT.)

Wielkie zaspy śnieżne

wywołały niedomagania na kolejach.

Warszawa, 7-1. (Tel. wł.) Zaspy śnieżne wpłynęły źle na ruch kolejowy w Polsce, utrudniając znacznie normalną komunikację.

Pociągi dalekobieżne przychodzą do Warszawy z opóźnieniem.

W radomskiej dyrekcji kolejowej na odcinku Sędziszów — Jędrzejów utknęły w śniegu 3 pociągi.

Również pociągi na linji Kielce—Kraków i Kielce — Katowice opóźniają się znacznie.

Zasypana śniegiem została pozatem linja Tarnowskie Góry — Ostrów Wkp.

Z tego powodu w Katowicach skupiły się 32 pociągi z węglem eksportowym które wysłano drogą okrężną przez kolejowa dyrekcje warszawską.

Przedstawicielstwa

poszukuje

pierwszorzędny solidny dom handlowo-przemysłowy w Warszawie. Nowocześnie urządzone biuro przy pryncypalnej ulicy, personel liczny i wykwalifikowany, referencje na żądanie. Reflektuje się tylko na poważne artykuły i pierwszorzędne firmy. Łaskawe zgłoszenia pod „Dom Handlowy" przyjmuje Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. 205

Poseł polski w Moskwie

PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa, 7.1. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie min. Stanisław Patek.

Poseł Patek został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, z którym przez dłuższy czas konferował.

W związku z przyjazdem posła Patka sprawa odpowiedzi polskiej na notę sowiecką uległa zwłoce.

Posiedzenie prezydjum

KLUBU NARODOWEGO.

Warszawa, 7-1. (Tel. wł.) W czwartek przed południem pod przewodnictwem prezesa posła Rybarskiego odbędzie się posiedzenie prezydjum Klubu narodowego.

Na posiedzeniu ustalony będzie stosunek tego klubu do nowych projektów podatkowych Rządu.

Projekt ustawy kartelowej.

Warszawa, 7.1. (Tel. wł.) W sferach rządowych rozpatrywany jest projekt ustawy kartelowej, regulującej działalności karteli.

Projekt ten przewiduje instytucje komisarzy oraz sądów kartelowych.

Projekt, zawierający bardzo ostre rygory w celu ochrony konsumentów oraz państwa, przedłożony będzie ciałom ustawodawczym.

PRZEGLĄD PRASY

Śladami bolszewizmu.

Morderstwo polityczne w Piotrkowie poruszyło bolesne struny obu odłamów socjalizmu polskiego, a więc „fraków" i „czekistów". Organ „fraków" „Przedświt", wyrzekając się nadal odpowiedzialności za zabójstwo pisze:

Gdy gdzieś w Lozannie jakiś rozklekotany psychicznie nieszczęśliwiec Conradi, mszcząc się za osobiste prześladowania, jakich on(czy jego bliscy doznali od bilszewików, morduje Worowskiego, gdy to samo, lub coś podobnego czyni Kowerda, czy Woyciechowski w Warszawie, — Kominternowi wystarcza już, że zabójcy „duchowo należą" do antybolszewickiego obozu i że z przejęciem czytywali prasę, zbrodniczość i bagnisko bolszewizmu potępiającą. Dla Kominternu odpowiedzialność za zabójstwo ponosi obóz antybolszewicki, jego prasa i jego ideologowie — dlatego, że ośmielają się wykazywać, iż Komintern — to ohyda.

Otóż takie samo — zupełnie takie samo — jest stanowisko obozu C. K. W. i jego prasowych heroldów wobec nas na tle zabójstwa w Piotrkowie. Tak jak Moskwa żąda, aby przestać ideowo zwalczać bolszewizm, aby przestać piętnować jego ohydę, aby przestać głosić, że trzeba ludzkość przed bolszewizmem ratować, bo Conradi zabija Worowskiego, albo Kowerda Wojkowa, lub Woyciechowski strzela do Lizarewa, — tak, samo obóz C. K. W. żąda od nas, abyśmy przestali zwalczać jego bolszewizowanie, abyśmy przestali zwalczać piętnować bolszewizującą drogę Zarembów i spółki, abyśmy przestali głosić, że polski socjalizm trzeba przed tem bolszewizowaniem ratować, bo w Piotrkowie czytelnik „Przedświtu" Kajdziński — jak sam „Robotnik" przyznaje „niepochlebnie" traktowany przez tamtejszy cekawistyczny magistrat — zabił jednego z członków tegoż magistratu...

Otóż wiedzcie, że — nie przestaniemy. Niczem — a już tembardziej typowemi moskiewsko-bolszewickiemi metodami — od walki przeciw waszemu bolszewizowaniu nas nie odstraszycie.

Niestety, stanowisko to wydaje nam się również nieco „bolszewickie". Gdzież te trochę choćby żalu nad świeżą mogiłą oraz potępienia dla zabójcy i zabójstwa?...

„Żegluga Polska"

Z obrazu realnych prac naszych na skrawku polskiego morza niezawsze należycie zdajemy sobie sprawę. Zainteresowanie całego społeczeństwa skupiła budowa portu w Gdyni, gdy tymczasem, pomijając już cały szereg innych wyników, które składają się na morską politykę Polski, zapominamy często, a szczególnie my, zagłębiowskie „szczury" lub lepiej „krety" lądowe, o ogromnym wysiłku jakiego dokonało państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska". Zestawieniem tego wysiłku zajmuje się p. Juljan Rummel na łamach „Polski Zbrojnej":

„Żegluga Polska" rozpoczęła swą pracę w styczniu r. 1927 za pomocą 5-ciu statków, Wilno, Poznań, Kraków, Toruń i Katowice. W maju tegoż roku doszedł s. s. Warta, — latem tegoż roku została zapoczątkowana linja przybrzeżna Gdańsk — Sopoty — Gdynia — Hel, z dwoma wybudowanemi na stoczni gdańskiej salonowemi statkami pasażerskiemi „Gdynią" i „Gdańsk". W końcu roku 1927 został nabyty s. s. „Tczew", a w początku r. 1928 zostały zamówione w Anglji dwa mniejsze parowe statki pasażerskie „Jadwiga" i „Wanda", oraz dwa duże towarowe okręty „Niemen" i „Wisła". Otrzymano też s. s. „Hanka" dla żeglugi przybrzeżnej.

Obecnie flota przedsiębiorstwa posiada 30.000 ton DWT. statków towarowych, oraz do 2000 ton brutto statków pasażerskich, które mogą przewieźć razem do 2500 pasażerów.

Cóż zrobiło przedsiębiorstwo z temi statkami?

Ponieważ „Żegluga Polska" jak i każde przedsiębiorstwo żeglugowe jest zakrojone na dalszą metodę — a tembardziej musiało takiem być pierwsze przedsiębiorstwo żeglugowe w Polsce — poprowadziło ono systematyczną akcję w celu nabrania możliwie większego doświadczenia w kierunkach, które mogą być pożytecznemi dla polskiego handlu zamorskiego. Należało nawiązać stosunki w portach, wyzyskać zaufanie śród cudzoziemskiego kupiectwa i maklerów i t. d.

W związku z tem pierwsze statki zaczęły pracować, opierając się na eksporcie polskiego węgla i drzewa — w kierunku na Skandynawję oraz w kierunku portów Holandji, Belgji i północnej Francji.

Praca tych statków wysunęła zagadnienie o utworzeniu linji stałej z Gdyni do Antwerpji i Rotterdamu, co jednak narazie zostało odłożone.

S. s. „Warta" zapoczątkowała pracę w kierunku morza Śródziemnego, wynikiem czego było zamówienie 2 większych statków s. s. „Niemen" i s. s. „Wisła" specjalnie dla komunikacji z morzem Śródziemnem. Obecnie mamy właściwie stałą komunikację z Tunisem, Algierem i Marokko — co 3 — 4 tygodnie.

Dalszym rozwojem tych podróży może być praca w kierunku Lewantu, — dla którego celu mają być zamówione dalsze 2 parowce o 6000 — 6500 t. DWT. Mogą one służyć za przygotowanie do utworzenia z czasem regularnej linji na Lewant.

S. s. „Tczew" ma stanąć od roku przyszłego na linje do portów wschodniego wybrzeża Bałtyku. Jednak rozpoczynać linję za pomocą jednego tylko statku nie wydaje się racjonalnem, gdyż statek odchodziłby z Gdyni co 20 dni, wówczas, gdy musielibyśmy mieć statek w tym kierunku conajmniej co 10 dni. Zatem brakuje nam tu jednego statku o jakichś 1400 t. DWT.

Towarowe statki przedsiębiorstwa przewiozły w roku 1927 — 303.000 t., w ciągu zaś 9 miesięcy r. 1928 — 315.000 t. różnych towarów — węgla (153.000 — 184.000), drzewa (58000 — 20000) — wszystko to w eksporcie z Polski. W r. 1928 przewiozły oprócz tego 7000 t. różnych towarów.

Znaczne ilości towarów przewożą nasze statki i pomiędzy portami zagranicznemi, w tem węgiel, rudę, tomasówkę, koks it.d.

W przywozie do Polski statki nasze przywiozły tomasówkę (1927 — 1.3000 t., 1928 — 2.9000 t.), fosfaty (9500 t. i 24000 t.), złom żelazny (9000 t.), rudy (1927 — 8000 t „1928 — 27000 t.), poczem idą tytoń, trawa morska, korek i t. d. (1927 — 600 t., 1928 — 5000 t.).

W ciągu roku 1927 odbyto podróży 47, zrobiono 68578 mil. w roku 1928 (9 miesięcy) — podróży 144, 140661 mil. Statki odwiedziły w r. 1927 — 100 razy porty polskie, 148 razy porty cudzoziemskie, w r. 1928 (9 miesięcy, 90 razy porty polskie, 151 razy porty cudzoziemskie, w tem 39 razy porty morza Śródziemnego.

Takie są rezultaty wyniku „Żeglugi Polskiej" w ciągu krótkiego okresu jej działalności. Bezwątpienia godnie ona nosi na masztach swych statków polską flagę.

Po zamachu stanu w Jugosławji.

Nowy rząd został przez ludność przyjęty z zadowoleniem.

Białogród, 7.1. Wadomości, nadchodzące z prowincji, a w szczególności z Zagrzebia, głoszą, iż **utworzenie nowego gabinetu przyjęte zostało wszędzie sympatycznie.**

Dziennik urzędowy ogłasza dekret, rozwiązujący wszystkie dotychczasowe władze administracji komunalnej i przewidujący, że w Białogrodzie, Zagrzebiu i Lublanie nowe władze powołane będą w drodze dekretu królewskiego, w pozostałych zaś gminach — mianowane przez prefektów. (Pat)

Zagrzeb, 7.1. Wśród ludności panuje **ogromne zainteresowanie wypadkami**, jakie nastąpiły poprzedniej nocy w Białogrodzie.

Szereg dodatków nadzwyczajnych, wydanych przez dziennik „Nowosti", rozchwytano niezwłocznie po ukazaniu się.

Wszystkie dzienniki zagrzebskie **przychylnie komentują powstanie gabinetu Żywkowicza.**

Dziennik „Nowosti" w artykule wstępnym p. t. „Niech żyje król" podkreśla krok króla, dążącego do utrzymania jedności narodowej do zapewnienia pomyślnej przyszłości narodowi (Pat).

Wiedeń, 7.1. Według doniesień prasy z Zagrzebia, **wiadomość o zniesieniu konstytucji i rozwiązaniu skupczyny wywołała w Zagrzebiu wielkie zadowolenie.**

Politycy tamtejsi oświadczają, że obecnie zbyteczne jest jakiekolwiek pośrednictwo pomiędzy królem a Chorwatami, gdyż król, do którego mają oni pełne zaufanie, sam uporządkuje stosunki między Chorwatami a Serbami. (Pat)

Białogród, 7.1. Premjer gen. Ziwkowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd jest na to, by pracować a nie składać oświadczenia.

Wszelkie informacje prasa otrzymywać będzie za **pośrednictwem dziennika urzędowego.**

Ustnych objaśnień członkowie rządu udzielać nie będą. (AW)

Białogród, 7.1. Agencja „Avala" zaprzecza formalnie pogłoskom, które ukazały się w prasie zagranicznej, według których **Białogród okupowany jest przez wojska, zaś kilku deputowanych aresztowano.**

„Avala" stwierdza kategorycznie, **że w całym kraju panuje najzupełniejszy porządek i spokój, nowy rząd został wszędzie powitany z żywem zadowoleniem. (AW)**

OGROMNY POZAR

w przędzalni myszkowskiej.

(Telegram od wł. koresp. K. Z.)

Zawiercie, 7-1. (D.) Dzisiaj wieczorem wybuchł pożar w zakładach przędzalniczych S-ki akcyjnej August Szmelcer w Myszkowie.

Ogień powstał na strychach, mieszczących składy przędzy.

W pomyślnych warunkach pożar w krótkim czasie przybrał zastraszające rozmiary, wobec czego na pomoc wysłano straże ogniowe z Zawiercia i Częstochowy.

Na miejsce pożaru wyjechali: starosta Kowalski, wicestarosta Langert i komendant policji Siwoń.

W chwili, kiedy to piszemy (godzina 23) akcja ratownicza trwa.

Dokładne szczegóły pożaru podamy w numerze następnym.

Uchwały Rady Federacji

związków zawodowych pracowników umysłow.

Bielsko, 7-1. Wczoraj odbyło się tu posiedzenie Rady Federacji związków zawodowych pracowników umysłowych z udziałem przedstawicieli **okręgu górnośląskiego, bielskiego i krakowsko-dąbrowskiego.**

Po przyjęciu szeregu sprawozdań z działalności Rady, uchwalono m. in. domagać się **utworzenia sądów pracy** — poza ustanowionemi już przez Ministerstwo pracy i opieki społecznej — w Żywcu, Chrzanowie, Częstochowie, Kielcach i Piotrkowie; zmiany przepisu o podatku dochodowym w sensie podniesienia określenia minimum egzystencji o 30 proc.

Dalej domagano się jak najwcześniejszego przeprowadzenia wyborów do Rady zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, utrzymania ścisłego kontaktu z międzynarodowem biurem pracy drogą wzajemnego informowania się co do warunków pracy i płacy pracowników umysłowych w Polsce i innych krajach europejskich, oraz wymiany pism, odpowiedzi na ankiety itp.

Wreszcie postanowiono zwołać w lutym rb. kongres Federacji do Katowic.

Federacja związków zaw. pracowników umysł. liczy obecnie około **10.000 członków** i posiada delegata w Radzie ochrony pracy przy Ministerstwie pracy i opieki społecznej. (PAT.)

6 dni i 6 nocy w powietrzu.

Gigantyczny lot amerykański.

Nowy Jork, 7-1. Samolot „Question Mark" bije wszelkie rekordy długotrwałości lotu, **znajdując się już 135 godzin w powietrzu.**

Przestrzeń przebyta przez samolot przekracza **10 tys. mil.**

W niedzielę popołudniu zauważyli lotnicy, **iż motor działa coraz gorzej.**

Wobec tego wznieśli się **na wysokość 4000 metrów**, aby być na wszelki wypadek gotowymi do wylądowania, gdy motry zawiodą.

Pod wieczór motory zaczęły działać normalnie.

Lotnicy czują się naogół dobrze, **dokucza im jedynie zimno**, gdyż podczas dostarczania samolotowi benzyny, szyby w oknach uległy rozbiciu.

Olbrzymie tłumy ludzi **obserwują z ciekawością zaopatrywanie szybującego w powietrzu samolotu w benzynę.**

Nielojalny sąsiad zachodni

popiera przemytnictwo towarów do Polski.

Warszawa, 7.1. (Tel. wł.) Długotrwałe i pilne obserwacje władz polskich ustaliły ponad wszelką wątpliwość sensacyjny fakt, że władze celne jednego z naszych sąsiadów zachodnich ze specjalną troskliwością popierają przemycanie towarów ze swego kraju do Polski.

Usiłują tym sposobem **nadwyrężyć i skruszyć mur ochronny,** broniący przemysł polski przed obcym zalewem.

Systematyczne władze celne tego sąsiedniego państwa **pobierają od przemytników oficjalne opłaty manipulacyjne w kwocie 31 groszy od każdych 100 kg. przeznaczonych na przemycanie do Polski.**

Ręka w rękę działają władze administracyjne tego państwa.

Wprowadziły one nawet rocznie **zezwolenia na odnoszenie towarów do granicy polskiej i za przekraczanie jej poza punktami kontrolnemi.**

Opłata, pobierana od przemytników **wynosi 18 zł. 50 gr. rocznie.**

W pobliżu granicy polskiej kupcy ościennego państwa **pobudowali sklepiki, które w rzeczywistości stanowią ośrodki przemytnictwa.**

Na tym procederze **porobili oni krociowe fortuny.**

Kilku z nich posiada **nabyte od niedawna domy i nieruchomości w stolicy swego państwa.**

Epidemja anginy

W WARSZAWIE.

Warszawa, 7-1. Epidemja anginy szerzy się w Warszawie w niepokojących rozmiarach.

W aptekach **zauważyć można wzmożony ruch.**

Specjalnie wiele sprzedaje się **kwasu borowego i wody utlenionej. (AW.)**

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI „KLEOFAS".

Katowice, 7-1. Na kopalni „Kleofas" w Załężu zdarzył się w poniedziałek nad ranem **nieszczęśliwy wypadek.**

Mianowicie konduktor kolejki elektrycznej kopalni, **Henryk Piech z Zawiercia**, dostał się na pochylni pod koła wózka, naładowanego węglem, ponosząc **śmierć na miejscu.**

Władze górnicze **wysłały na miejsce wypadku komisję**, która przeprowadza energiczne śledztwo, celem ustalenia przyczyny wypadku. (PAT.)

Pogodę i mróz

PRZEWIDUJE PIM.

Warszawa, 7.1. (Tel. wł.) W poniedziałek w całej Polsce pogodnie i mroźno. Temperatura w Warszawie wynosiła minus 10, o godzinie 10 minus 8,5, we Lwowie minus 14, Pińsku minus 16, Gdyni minus 11, Krakowie minus 13, Wilnie minus 23, Poznaniu minus 9, Lublinie minus 13, Białymstoku minus 17, Brześciu minus 11, Hali Gąsienicowej minus 4, Morskiem Oku minus 11, Cieszynie minus 12, Mołodecznie minus 21, Grodnie minus 21, Pohulankach minus 27.

P. I. M. przewiduje na wtorek: **Pogodnie i mroźno, zachmurzenie nieco większe tylko w Wileńszczyźnie słabe wiatry wschodnie.**

Jugosławja od niedzieli monarchją absolutystyczną.

Przyczyny i cele oktrojowania konstytucji przez króla Aleksandra.

Serja licznych i często powtarzających się przesileń gabinetowych w Jugosławji, łącznie z ostatniem tuż przed Nowym Rokiem ustąpieniem gabinetu ks. Koroszeca zakończyła się zamachem króla Aleksandra na dotychczasowy ustrój konstytucyjny Jugosławji, który został zawieszony na rzecz absolutnej władzy monarchy.

Zmianę tę obwieściła Serbom, Chorwatom i Słoweńcom proklamacja króla Aleksandra, w której czytamy:

Oczekiwania narodu, że ewolucja naszego wewnętrznego życia politycznego przyniesie z sobą uporządkowanie i konsolidację sytuacji kraju, nie sprawdziły się. Ustrój parlamentarny musiał być oceniony w sposób coraz bardziej negatywny, przynosił bowiem narodowi i państwu tylko szkody. Zagrażało to trwaniu wszelkich pożytecznych instytucyj, całemu rozwojowi naszego życia narodowego. Taka niezdrowa sytuacja polityczna jest nietylko niepożądana ze względu na życie wewnętrzne kroju i jego postęp, ale także ze względu na uregulowanie i rozwój stosunków w polityce zagranicznej na ugrunaowanie naszego prestiżu i naszego kredytu zagranicznicą. Parlamentaryzm, który był uważany za tradycyjny system polityczny przez mojego nieodżałowanego ojca, pozostał moim ideałem. Jednakże ślepe namiętności polityczne zaczęły go nadużywać w takim stopniu, że stał się on przeszkodą do jakiejkolwiek pożytecznej pracy w kraju. Godne pożałowania kłótnie i wypadki na terenie skupczyny zachwiały w narodzie zaufanie w użyteczności tej instytucji. Porozumienie, a nawet poprostu najzwyklejsze stosunki pomiędzy poszczególnemi partjami politycznemi stały się kompletnie niemożliwe. Zamiast rozwijać i ugruntowywać poczucie jedności narodowej i państwowej, parlamentaryzm w tej formie zaczął wywoływać dezorganizację umysłów i niesnaski narodowe.

Obowiązkiem moim jest bronić wszelkimi środkami jedności narodu i państwa. Jestem zdecydowany wypełnić ten obowiązek bez wahania do końca. Utrzymać jedność narodu i ochronić jedność państwa jest najwyższym ideałem mojego panowania. Musi to być najwyższem prawem dla mnie i dla wszystkich. Wymaga tego odpowiedzialność przed narodem i przed historją. miłość ojczyzny i pobożna wdzięczność w stosunku do niezliczonych ofiar, które padły w walce o ten ideał.

Szukać lekarstwa na zło w zmianach parlamentarnych i gabinetowych, jak to było praktykowane dotychczas, lub też w nowych wyborach do ciał ustawodawczych, jest tylko stratą drogiego czasu i czynieniem próżnych wysiłków, które nam już zajęły kilka lat. Musimy szukać nowych metod pracy i torować nowe drogi. Jestem przekonany, że w tej ważnej chwili wszyscy Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy zrozumieją znaczenie tych szczerych słów swojego króla i będą moimi najwierniejszemi sojusznikami w moich przyszłych wysiłkach, mających na celu jedynie dojście w najkrótszym czasie do zrealizowania takiego systemu administracji i organizacji kraju, któryby najlepiej odpowiadał ogólnym potrzebom narodu i interesom państwa.

W związku z tem postanowiłem, że konstytucja królestwa S. H. S. z dnia 28 czerwca 1927 r. traci swą moc obowiązującą. Wszystkie ustawy obowiązują w dalszym ciągu, o ile nie zostaną odwołane, w razie gdy zajdzie tego potrzeba, moim specjalnym dekretem. W ten sam sposób zostaną ogłoszone nowe ustawy. Skupczyna, powołana do życia przez wybory z dnia 11 września roku 1927, rozwiązuje się.

Równocześnie ogłoszono nową ustawę o władzy królewskiej i o najwyższym zarządzie państwa. Według tej ustawy, która w ub. niedzielę weszła w życie, królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców jest monarchją dziedziczną. Cała władza ustawodawcza i wykonawcza spoczywa w ręku króla, który wydaje ustawy, mianuje funkcjonarjuszy, nadaje rangi, dowodzi armją, reprezentuje państwo w stosunkach z mocarstwami zagranicznemi. Król mianuje premjera i wszystkich ministrów, którzy działają w myśl jego instrukcyj i składają na jego ręce przysięgę wierności. Ministrowie są odpowiedzialni przed królem, który może postawić ich w stan oskarżenia na podstawie władzy sądowej, która wykonywana jest w całym kraju w imieniu króla.

Równocześnie król Aleksander zamianował gabinet z generałem dywizji Piotrem Živkovicem, komendantem gwardji królewskiej jako premjerem. W skład nowego gabinetu wszedł b. premjer ks. Koroszec, b. premjer Uzunović, b. minister Maksimović (oświata), b. minister Kruli (zdrowie publ.). W nowym gabinecie zasiada czterech radykałów i dwóch przedstawicieli chorwackiego stronnictwa ludowego.

Zarówno sens królewskiego manifestu, jak i skład nowego gabinetu pozwalają określić znaczenie tego wprost rewolucyjnego zwrotu w wewnętrznej polityce Jugosławji.

Niewątpliwie król Aleksander działa w porozumieniu z całym obozem polityków i patrjotów, pozostających pod wpływem faszystowskiego światopoglądu, przyczem pogarda do parlamentaryzmu znalazła specyficzne uzasadnienie, jako że parlament jugosłowiański jest wewnętrznie tak skłócony i partyjnie roznamiętniony, jak żadne inne przedstawicielstwo w Europie. Krew posła Radicza, który padł od kuli w czasie obrad Skupczyny, stworzyła w tym względzie dla parlamentaryzmu jugosłowiańskiego zbyt wyraźną ocenę.

Krok króla Aleksandra został niewątpliwie dobrze wprzód odmierzony miarą nastrojów wśród patrjotycznej części społeczeństwa jugosłowiańskiego, które z trwogą patrzyło na możliwość podziału Jugosławji w myśl planów, zrodzonych w parlamencie, na dwa państwa z osobnemi rządami i armjami, związane tylko osobą króla. W perspektywie tych obaw i możliwości zawieszenie parlamentaryzmu w S. H. S. jest najmocniejszym przeciw tym planom protestem, a zarazem zabezpieczeniem się przed ich realizacją.

Jakiego rodzaju absolutyzm czy samodzierżawie stanie się udziałem Jugosławji, trudno narazie określić. Stwierdzić natomiast można, że o ile na ziemiach dawnej Serbji absolutyzm nie napotkałby ze strony społeczeństwa na większe trudności, o tyle w Chorwacji, Sławonji, Dalmacji i Banacie, które za czasów monarchji austro - węgierskiej miały silnie rozwinięte samorządy krajowe, nie dałby się czas dłuższy utrzymać.

Przypuszczać przeto należy, że król Aleksander i popierające go koła polityczne uważają samodzierżawie jako okres przejściowy, który pozwoli zrealizować reformę ustroju wewnętrznego Jugosławji w sensie zapewniającym jej jednolitość państwową.

Gdyby natomiast oktrojowanie konstytucji przez króla nie znalazło swego uzasadnienia w programie głębokich reform politycznych, gdyby tego programu brakło i samodzierżawie jako takie miało być celem ostatecznym, wówczas — oderwane od łożyska prądów nowoczesnych — musiałoby się skończyć, jak prąd wartkiego na słoweńskim Krasie strumienia, który zapada się i ginie w czeluściach martwych skał.

Udział wybitnych i zasłużonych działaczy w królewskim gabinecie każe przypuszczać, że krok króla Aleksandra wypływa z innych pobudek.

M. P.

Komuniści w gimnazjach

i metody ich zbrodniczej działalności.

Stwierdzony fakt rozpoczęcia szerszej agitacji wywrotowej przez agentów komunistycznych na terenie szkół średnich, szkół powszechnych i kursów wieczorowych, winien wzmóc czujność całego społeczeństwa i czujność całej polskiej młodzieży.

Już w kwietniu roku 1926 instrukcja biura organizacyjnego międzynarodówki komunistycznej zalecała partji komunistycznej rozpocząć intensywniejszej roboty agitacyjno - wywrotowej na terenie szkół w Polsce. Robota ma taki cel:

1) Pozbawienie młodzieży największego źródła siły moralnej, jakiem jest głęboka wiara w Boga, aby młodzież pozbawiona podstaw moralnych stała się przez to mniej odporna na hasła bolszewickie.

2) Wyrwanie z dusz młodzieży uczuć miłości Ojczyzny, aby młodzież uczynić nieczułą na spiski i zamachy przeciwko Niepodległości Rzeczypospolitej.

3) Sianie nienawiści w szeregach młodzieży przez propagowanie fałszywego hasła „walki klasowej", niosącego w swoim ostatecznym rezultacie nędzę, głód i terror komunistyczny, jak to widzimy w Rosji sowieckiej. Dziwić się nie należy, że wobec takich metod i celów działania młodzież polska, oburzona do żywego wrogą ideałom narodowym i państwowości polskiej robotą tu i owdzie czynnie wystąpiła przeciw gwałtowi, zadawanemu jej najgłębszym uczuciom.

Nie mając widoków powodzenia na terenie młodzieży przy jawnem stawianiu swoich celów, międzynarodówka komunistyczna obrała dwie metody za podstawę swojej akcji: 1) udawania obrońców młodzieży rzekomo uciskanej przez terror nauczycieli lub „szkołę burżuazyjną", i 2) propagowanie zwykłej rozpusty.

W pierwszym wypadku agenci komunistyczni agitują za domaganiem się przez młodzież zniesienia stopni szkolnych, kar szkolnych, usunięcia niektórych przedmiotów wykładowych (np. religji, lub historji), namawiają do strajków szkolnych, do żądania bezpłatnych przejazdów tramwajowych, bezpłatnych śniadań, bezpłatnych ubrań etc., oraz tworzenia „komitetów" szkolnych na wzór bolszewickich sowietów.

W wypadku drugim komuniści organizują kluby lub zebrania, noszące charakter bądź „naukowy", bądź „towarzyski" i gromadzą młodzież obojga płci. Dawni „bywalcy" sprowadzają nowych, swoich kolegów i koleżanki ze szkoły. Młodzież obznajmiona jest z zasadami wolnej miłości, komunistycznemi poglądami na małżeństwo i rodziców, a co za tem idzie, na religję i naród. Za teorją idą zajęcia praktyczne, czyli część rozrywkowa: rozpusta, pijaństwo. karty. kokainizowanie się i t. d.

Centralne biuro organizacyj, współdziałających w zwalczaniu komunizmu, podając powyższe do publicznej wiadomości, zwraca się zarówno do starszego społeczeństwa, jak i do młodzieży, z wezwaniem: pilnie baczcie na działalność agentów komunistycznych, pragnących wcisnąć się do naszej Polskiej Szkoły.

Młodzież Polską wzywamy, by agentów, wrogów Polski, demaskowała i oddawała w ręce przedstawicieli władz.

Centralne Biuro Porozumienia Organizacyj Współdziałających w Zwalczaniu Komunizmu.

Zgon W. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Jego życiorys i działalność.

W niedzielę, po dłuższej chorobie, zmarł na zapalenie płuc w miejscowości Cap Antibes koło Nicei b. naczelny wódz armji rosyjskiej w czasie wojny wszechświatowej W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz, przywódca monarchistycznego ruchu rosyjskiego na emigracji.

Zmarły wielki książę urodził się w Petersburgu 1856 r. jako starszy syn wielkiego księcia Mikołaja, trzeciego syna Cesarza Mikołaja I. Od wczesnej młodości wielki książę poświęcił się karjerze wojskowej, przechodząc kolejno wszystkie stopnie. Na długie lata przed wojną europejską był on uważany za jednego z najwybitniejszych wojskowych rosyjskich oraz cieszył się ogromną popularnością.

W 1914 r. Mikołaj II powierzył mu naczelne dowództwo nad armją rosyjską w polu, jakkolwiek koła dworskie z carową i Rasputinem na czele ostro go zwalczały jako podejrzanego o sprzyjanie prądom liberalnym.

W sierpniu 1915 r. wielki książę Mikołaj został zwolniony ze stanowiska naczelnego wodza i mianowany namiestnikiem Kaukazu i głównodowodzącym frontem tureckim, przyczem kamaryla dworska, starała się nań zrzucić odpowiedzialność za niepowodzenie wojsk rosyjskich. Jednakże usunięcie wielkiego księcia Mikołaja ze stanowiska wodza naczelnego jedynie wzmogło jego popularność wśród szerokich kół społeczeństwa rosyjskiego, tak że Mikołaj II abdykując z tronu mianował go ponownie naczelnym wodzem.

Wszakże rozwój wypadków rewolucyjnych uniemożliwił mu objęcie dowództwa. Wielki książę Mikołaj udał się na Krym skąd w 1919 r. na pokładzie torpedowca angielskiego odpłynął do Włoch. Osiedlił się on na stałe we Francji, przebywając przeważnie na Riwjerze lub na zamku Choingy pod Paryżem.

Wielki odłam monarchistów rosyjskich uważał go za swego duchowego wodza oraz pretendanta do tronu rosyjskiego. Na emigracji książę Mikołaj prowadził niezwykle ożywioną działalność polityczną, sprawując funkcje prezesa związku byłych wojskowych rosyjskich. Przed kilkoma tygodniami rozeszły się pogłoski, że wielki książę zamierza się wycofać z życia politycznego. Wkrótce potem zapadł na zapalenie płuc. Choroba ta okazała się śmiertelna.

Zmarły wielki książę był żonaty z jedną z córek króla czarnogórskiego Mikołaja, Anastazją, potomstwa nie pozostawił. Jego pasierbicia, córka wielkiej księżny Anastazji z jej pierwszego małżeństwa z księciem Leuchtberskim poślubiła Polaka Stefana hr. Tyszkiewicza.

Należy dodać, że wielki książę Mikołaj podpisał znaną odezwę do Polaków w dniu 16 sierpnia 1914 r.

Polskie rocznice

W R. 1929.

Przed sześciuset laty król Władysław Łokietek prowadził ciężką wojnę z Krzyżakami. W lutym 1329 wpadł do ziemi Chełmińskiej, ale jej nie zdobył, a Krzyżacy zemścili się urządziwszy w dwa miesiące później, w kwietniu przy pomocy króla Jana Luksemburczyka łupieską wyprawę na Mazowsze i Kujawy. Zdobyli wówczas Wyszogród, Włocławek, Bydgoszcz, Nakło itd. Wojna została zakończona dopiero po bitwie pod Płowcami (1331 r.).

W sto lat potem Krzyżacy byli już pokonani, a Polska i Litwa złączone braterską unją. Ale zanosiło się na zerwanie tej unji. W styczniu 1429 r. dokładnie przed 500 laty, odbył się w Łucku zjazd, na którym król niemiecki Zygmunt Luksemburczyk chciał poróżnić króla Jagiełłę z wielkim księciem Witoldem. Namawiał Witolda, by się koronował na króla Litwy i zerwał unję z Polską. Śmierć Witolda (1430 r.) udaremniła te przewrotne plany niemieckie.

Rok 1629 zastał Polskę w walce z królem szwedzkim Gustawem Adolfem. Ten zdobył szereg miast w inflantach oraz w polskich Prusach Królewskich i potrafił skłonić Polskę do zawarcia w lipcu 1629 r. rozejmu w Altmark, na mocy którego zatrzymywał swe zdobycze na 6 lat. Rzeczpospolita okazała wówczas, że nie rozumie wartości ziem nadmorskich. Nie dbała też należycie o flotę. Zygmunt III wysłał w styczniu 1629 swą małą flotę, tę samą, która w 1627 r. odniosła jedyne w dziejach Polski zwycięstwo w bitwie morskiej pod Oliwą, na pomoc Habsburgom do Wismaru. Gdy w trzy lata później Szwedzi ten port zdobyli, zagarneli lub zniszczyli okręty polskie.

Mija też w roku bieżącym 350 lat od pierwszej wyprawy Stefana Batorego przeciwko Moskwie. W sierpniu 1579 król polski dotarł pod Połock i po krótkiem oblężeniu gród ten zdobył.

Możnaby tych dat wyliczyć znacznie więcej. Najwięcej jednak będziemy myśleć o rocznicach związanych z budową obecnego państwa polskiego. W dniu 26 stycznia minie 10 lat od pierwszych wyborów, w dwa tygodnie później rocznica pierwszego posiedzenia Sejmu, w dniu 19 kwietnia — wyzwolenia Wilna itd. Najważniejszą będzie 10-ta rocznica podpisania traktatu Wersalskiego (28 czerwca).

Popierajcie L. O. P. P.

Matki, żądajcie mączki odżywczej, znanej marki „FOSFATYNA FALIERES“ której miljony dzieci zawdzięczają zdrowie i siły. 133-4

O „Berach i bojkach“ śląskich słów kilka.

Któż nie zna numeru świątecznych programów katowickiego radja, zwanego „berami i bojkami“, które wygłasza „Karlik z Kocyndra“? Wielką ich popularność stwierdzają niezbicie stosy listów, jakiemi zasypują stale prof. Ligonia (t. j. owego Karlika), a na które prawie czasu nie ma on odpowiadać. Popularność tę zdobył sobie on głównie dzięki niefrasobliwym „kawałom“, w zbieraniu których walnie mu wszyscy pomagają. Przez przyjmowanie atoli postronnej pomocy naraził się „Karlik“ na pewne zarzuty zachwaszczenia, a nawet niecenzuralności, co zmusiło go do większej ostrożności w wyborze. Mimo to „bery i bojki“ cieszą się wielkiem wzięciem i uznaniem, nietylko w Polsce, ale i zagranicą.

Tak to przedstawiałaby się rzecz na pierwszy rzut oka. Ot, wesołe „kawały“ w śląskiej gwarze dla radjotów — i to wszystko! Jeśli się jednak głębiej zastanowimy nad „berami i bojkami“ prof. Ligonia, musimy dojść do nieco poważniejszych wniosków. Tkwi w nich niespożyta wartość, polegająca przedewszystkiem na tem, iż autor wygłasza je w czystej, nieliterackiej gwarze śląskiej. Tak mało ona znaną jest w innych dzielnicach Polski, a tak przecież ciekawą ze względu na mocne powinowactwo ze staropolszczyzną, jeśli tu oczywiście nie brać pod uwagę nowego pokostu niemieckiego (w drobnej mierze też i czeskiego), który zresztą zwolna kiedyś zblaknie i szczeźnie. Słowa tej gwary, rozbrzmiewające co niedzielę na falach eteru, skwapliwie są chwytane przez rozpierzchłą po różnych krańcach brać śląską, która zerwane z ojczystą dziedziną nici w ten sposób w sercu swem napowrót dzierga i umacnia. Zresztą też i Polaków z innych dzielnic narzecze śląskie żywo zaciekawia i pociąga, zapoznając bliżej ze Ślązakami i Śląskiem. Czyż trzeba tu jeszcze wyłuszczać, jakie to dziś ważne z punktu widzenia narodowego i państwowego?

Ale „bery i bojki“ są też tęgiemi i siarczystemi „kawałami“, które przypominają nam chyba staropolskie „Figliki“ pana — Rejowe. Toć rubacha ten (zasłużony ojciec naszej literatury i nauczyciel narodu!) miał w swem zanadrzu takie kawały, jak np. o „Błaźnie, co w bot panu źle naczynił“ — żeby się tu i sam „Karlik“ dziś zasromał! Otóż rzecz to niesłychanie ciekawa i znamienna, że do tego staropolskiego, rubasznego, ale zdrowego i tęgiego humoru nawiązuje dziś Ślązak, dopiero co wyzwolony z pod chamskiego buta pruskiego, który mu aż do duszy właził. A ciężko było tej duszy polskiej w długich latach niewoli, jęczała ona i upadała w swej Gehennie! I oto naraz ani śladu z tego smutku niewoli ani echa skomlenia jakiegoś i mistyczenia! Dusza polska otrząsnęła się, zdrowa, tęga, radosna, w całej swej krasie i rasie.

Z tych względów więc ze wszech miar pożądanem byłoby, żeby „Karlik z Kocyndra“ uporządkował i wychuchał swoje „bery i bojki“, oczyścił je trochę z obcych ingredjencyj tak, iżby były prawdziwie śląskie i polskie, a następnie by je w najczystszej gwarze swej dzielnicy, opatrzywszy wstępem i objaśnieniami, drukiem wydał. Nie sądzę, by nie znalazł się w tej bogatej i ruchliwej dzielnicy księgarz, któryby nie chciał wydać takiego pokłosia śląskiej niwy. W ten sposób staną się „Bery i bojki śląskie“ ważnym i znamiennym pomnikiem z pierwszych lat naszej „Niepodległej“, uwieczniającym spiżowy język i krzepkiego ducha piastowego szczepu z drogiego nam Śląska.

Prof. Stanisław Rączka (Zawiercie)

Walne zebranie Syndykatu dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Dnia 6 stycznia r. b. odbyło się w Katowicach walne doroczne zebranie członków Syndykatu dziennikarzy polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego pod przewodnictwem **red. Tadeusza Opioły.** Referat o przebiegu rokowań pomiędzy zarządem Syndykatu a reprezentantami dziennikarzy niemieckich G. Śląska wygłosił red. E. Rumun. Po dyskusji na ten temat przyjęto **jednomyślnie** następującą rezolucję:

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego po wysłuchaniu sprawozdania z historji i przebiegu rokowań mających na celu uregulowanie stosunku dziennikarzy niemieckich do S. D. Śl. i Z. D., przyjmuje do wiadomości wspomniane sprawozdanie i akceptuje stanowisko zarządu Syndykatu, zajęte w toku rokowań. W szczególności stwierdza walne zebranie pełną dobrą wolę i najdalej posuniętą lojalność zarządu wobec reprezentantów dziennikarzy niemieckich na Śląsku. Z drugiej strony z ubolewaniem podkreśla walne zebranie, że brak dobrej woli oraz przykłady rażącej wprost nielojalności ze strony dziennikarzy niemieckich uniemożliwiły zakończenie podjętych rokowań, a temsamem uregulowanie stosunków między dziennikarzami polskimi i niem. w ramach organizacji zawodowej. W końcu stwierdza walne zgromadzenie S. D. Śl. i Z. D., że ewentualne wznowienie rokowań między zarządem Syndykatu a reprezentacją dziennikarzy niemieckich musi być poprzedzone pełnem zadość - uczynieniem za szereg nietaktów ze strony niemieckiej, ujawnionych podczas poprzednich rokowań. Walne zebranie stwierdza, że Syndykat — jako organizacja zawodowa dziennikarzy pracujących na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem — będzie interwenjował na przyszłość tylko w sprawach tych dziennikarzy, którzy są faktycznymi członkami Syndykatu.

Następnie przystąpiono do omówienia projektowanych zmian statutu. Wobec pojawienia się sprzeczności poglądów co do projektowanych zmian i konieczności rozważania gruntowego niektórych zagadnień statutowych postanowiono zmianę statutu odłożyć do specjalnie mającego być w tym celu zwołanego nadzwyczajnego walnego zebrania. Zauważyć przytem należy, że, wśród członków Syndykatu niema ustalonego poglądu w sprawie charakteru Syndykatu: jedni bardziej skłaniają się do nadania mu charakteru wyłącznie związku zawodowego, inni chcieliby widzieć w Sydykacie korporację dziennikarską wiążącą wszystkie osoby związane z tym zawodem nietylko w płaszczyźnie materjalnej zarobkowej. Kwestja ta wyłoniła się powtórnie, przy zakwestjonowaniu przez red. Miedzińskiego praw członkowskich red. Przebyły, jako referenta prasowego województwa Śląskiego.

Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Do nowego zarządu Syndykatu weszli pp: dr. **Aleksander Dobrowolski** (PAT) jako prezes, **Władysław Zabawski** (Dziennik Cieszyński), **Józef Renik** (Polska Zachodnia), **Stanisław Tabaczyński** (Kurjer Zachodni), **Henryk Sławik** (Gazeta Robotnicza); do komisji rewizyjnej weszli: **Marjan Tarłowski** (AW), **Witold Fabrycy** (Ekspres Zagłębia), **Józef Heynar** (Il. Kurjer Codzienny; do sądu rozjemczego **Edward Rumun** (Polska Zachodnia), **Ignacy Arnold** (Kurjer Czerwony) i **Jan Smotrycki** (Polonia).

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

8 Wtorek	Dziś Seweryna Op.
	Jutro Marcjanny P. M.
	Wsch. słońca 7 m. 43
	Zach. „ 15 m. 41.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie“ — „Tajemnica Starego Rodu“.
Kino „Swinks“ — Ostatni rozkaz.
Kino „Wawel“ — „Czarna Natasza“.

Program radjowy

WTOREK 8 STYCZNIA.

KATOWICE.

11.56 — Transmisja sygnału czasu, komunikatu lotniczo - meteorologicznego z Warszawy oraz hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie.
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.
13.00 — Komunikat rolniczy z Warszawy.
15.45 — Komunikaty Pol. Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląskiego.
16.00 — Koncert z płyt gramofonowych.
16.15 — Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci.
16.45 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.00 — Wykład historji Polski.
17.25 — Odczyt p. t. „Początek Hutnictwa na Górnym Śląsku — wygł. inż. Stanisław Nitsch.
17.55 — Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
18.50 — Rozmaitości.
19.10 — Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów —Król Łokietek o duszy bohatera“ — wygł. p. Marja Szczepańska.
19.45 — Komunikat harcerski.
20.00 — Odczyt p. t. „Rola duchowieństwa śląskiego w utrzymaniu jedności państwowej w Polsce w 13 stuleciu“—wygł. prof. St. Warcholik.
20.30 — Koncert międzynarodowy. Transmisja z Warszawy do Wiednia, Berlina i Pragi. Wykonawcy: orkiestra pod dyr. Emila Młynarskiego oraz soliści prof. Zofja Rabcewiczowa (fortepian) i Adam Dobosz (tenor).
22.00 — Transmisja komunikatu lotn.-met. i P. A. T. z Warszawy.

× POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU OŚRODKA ZDROWIA. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Strzemieszycach poświęcenie nowego lokalu ośrodka zdrowia, który przeniesiony do odpowiedniejszego pomieszczenia, będzie mógł lepiej rozwinąć swą działalność.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO.

Wtorek dnia 8 b. m. „Halka“ wiecz .7.30.
Środa dnia 9 b. m. „Pomsta Jontkowa“ wiecz. 7.30.
Piątek, dnia 11 b. m. „Pomsta Jontkowa“.

× ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO CZŁONKA „PRACY POLSKIEJ“. Dnia 3 b. m. zmarł po krótkich cierpieniach ś. p. Haber Marcin. Zmarły którego zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku zanieśli na swych barkach koledzy, był przez długi czas członkiem filji „Pracy Polskiej“, na Saturnie i członkiem zarządu przyczyniając się swą pracą do pięknego rozwoju filji. W zmarłym Zw. Zaw. górników „Praca Polska“ stracił jednego z najgorliwszych obrońców interesu robotnika. Cześć Jego pamięci.

×WYŻSZE KURSY NAUCZYCIELSKIE. Rada szkolna powiatowa kontynuuje w dalszym ciągu prace na wyższych kursach nauczycielskich. Kurs przyrodniczy będzie miał wykłady 2 razy w tygodniu po 3 godziny dziennie. Początek nauki rozpoczynać się będzie: w czwartki od godziny 4.30 popoł. i w niedzielę o godzinie 10 rano. Kurs rysunkowy — będzie miał wykłady raz w tygodniu po 4 godziny, t. j. we wtorki od godziny 4.30. W bieżącym tygodniu obydwa kursy rozpoczynają pierwsze wykłady we czwartek t. j. dnia 10 stycznia r. b. o godzinie 4.30 popołudniu w Seminarjum nauczycielskim męskiem w Sosnowcu Wawel 1.

× PRZEWÓZ PAKUNKÓW W WAGONACH. Przepisy kolejowe dość ściśle określają jakość i ilość pakunków, które podróżny może przewozić z sobą w wagonie. Niewiadomo dlaczego przepis ten nie jest przestrzegany na kolei radomskiej, gdzie cała masa handlarzy przewozi w wagonach osobowych olbrzymie kosze i pakunki, zanieczyszczając i niszcząc wagony, oraz narażając podróżnych na różnorodne nieprzyjemności. Zjawisko to trwa już oddawna i mimo skarg i narzekań nikogo to nie obchodzi, możeby przeto władze zwierzchnie zechciały zwrócić na to uwagę i kategorycznie zabroniły przewożenia nieodpowiednich pakunków, uwalniając tym sposobem podróżnych, od konieczności wdychania różnych wyziewów i niszczenia ubrania.

Kiedy zostanie zwołane POSIEDZENIE RADY W DĄBROWIE?

W swoim czasie wspominaliśmy, iż na skutek protestu socjalistów w Dąbrowie przeciwko wyborom do Rady miejskiej, termin zwołania nowej Rady uległ odroczeniu.

Obecnie wybory już się uprawomocniły i władze odpowiednie już je zatwierdziły, lecz o zwołaniu posiedzenia nic nie słychać. Być może, że i w tej sprawie będzie konieczna interwencja władz nadzorczych, gdyż po Dąbrowie rozeszła się pogłoska, iż obecnemu Magistratowi zupełnie się nie spieszy opuszczać posad i że zwołania organizacyjnego posiedzenia nie należy się, jeszcze spodziewać. Są to oczywista tylko wersje, gdyż tak, czy inaczej, posiedzenie musi być zwołane w najbliższych dniach i w tym jeszcze miesiącu obejmie gospodarkę miasta nowy zarząd miejski.

× OGÓLNA REJESTRACJA LUDNOŚCI. W połowie lutego ma być przeprowadzona w całej Polsce ogólna rejestracja ludności. Rejestracja ta zarządzona została przez ministra spraw wewnętrznych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ewidencji ludności. Rejestracja ta jest konieczna. W chwili obecnej 80 proc. obywateli nie zamieszkuje faktycznie w tych gminach, do których są przydzieleni. Powoduje to utrudnienia przy uzyskiwaniu dokumentów, wpisywaniu do ksiąg stałej ludności dzieci urodzonych w gminach, do których rodzice nie są przynależni itd. Pozatem na Kresach, gdzie prowadzone były przestarzałe księgi stanowe, panuje obecnie w tej dziedzinie zupełny chaos. Wprowadzony zostanie jednolity system w tej dziedzinie i ludność będzie miała ułatwioną drogę w uzyskiwaniu różnych dokumentów.

× WYBÓR ZARZĄDU MIASTA W BĘDZINIE. W czwartek, dn. 10 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się drugie z rzędu posiedzenie nowej Rady miejskiej w Będzinie. Porządek obrad obejmuje: Odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia, ustalenie poborów dla członków zarządu miejskiego, wreszcie wybory członków zarządu. Posiedzenie zapowiada się ciekawie ze względu na różnorodne koncepcje i projekty poszczególnych klubów, które w tak ważnej sprawie jak wybór nowego zarządu będą usiłowały przeprowadzić swe zamierzenia, co z uwagi na obecny układ sił w samorządzie miejskim może w następstwie sprowadzić ciekawe niespodzianki, względnie przyczynić się do wytworzenia pewnej, choćby chwilowej konsolidacji pomiędzy niektórymi klubami. W sprawie mającego się odbyć posiedzenia krążą po mieście różnorodne wersje, przyczem, jak zwykle, większość pogłosek i przypuszczeń jest fantazją lub pobożnem życzeniem, które w żadnym wypadku nie będzie zrealizowane. Do czwartku niedaleko i wtedy zobaczymy, jak się stosunki ułożą.

× ODCZYT W DOMU LUDOWYM NA SATURNIE. Student uniwersytetu Jagiellońskiego p. S. Paciej wygłosi dzisiaj t. j. dnia 8 b. m. odczyt p. t. „Ustrój Państwa Polskiego“. Początek odczytu o godz. 7 wieczorem, wejście na odczyt bezpłatne. Powtórzony również będzie odczyt p. J. Kotowskiego ze względu na wielkie zainteresowanie publiczności pierwszym odczytem, jak również osobą prelegenta.

Za wiersz sylwestrowy.

Już noworocznych życzeń ścichły echa,
Zniknęły złudy, jak kadzideł dymy;
Jedna mi tylko została pociecha:
To Pani Lity sylwestrowe rymy.
Już widzę, jak się „Mimoza“ uśmiecha
(Wie, że w Zagłębiu w wierszach trzyma prymy)
I czeka pewnie, co „Peg“ dziś jej skleci:
Może Jej pieczy znów „brać cichą“ zleci.

Lecz dziś mi w głowie jeszcze szumi wino,
W uszach piekielne dźwięki jazz'u brzęczą,
Zda się, że dotąd wiruję z dziewczyną,
Owitą tiulem i gazą, jak tęczą,
Chociaż już ranek zaszarzał mgłą siną.
Gdym już otrzeźwiał, wyrzuty mnie dręczą,
Żem nie potrafił złożyć na Rok Nowy
Życzeń „Mimozie“, chociaż kilku słowy.

Ot, jak niewdzięczne, pieśniarko tęsknoty,
Są Twoje trudy i rzesze słuchaczy:
Piosnek Twych czytać nie brak nam ochoty,
Choć to Rok Nowy, nikt przecie nie raczy
Złożyć Ci danku za duszy Twej wzloty,
Za twoje wianki z róż, chabrów, kosaczy
Dziś dank Ci składam za wiersz sylwestrowy:
Prześnij wśród szczęścia cały ten rok nowy.

Peg.

Dziki strajk

W WALCOWNI MILOWICE.

Sytuacja strajkowa na walcowni Milowice niewiele uległa zmianie. Zarząd walcowni wywiesił ogłoszenie, że kto wczoraj nie zgłosił się do pracy, ten może przyjść po pieniądze i zostanie zwolniony. W dniu wczorajszym zgłosiła się drobna część robotników do pracy. Najbardziej za kontynuowaniem strajku agituje kilku wyrostków, którym specjalnie nie zależy na pracy i chcieliby wywołać strajk ogólny.

Wczoraj robotnicy strajkujący mieli zwołać zebranie celem zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją i zwrócili się w tej sprawie do delegatów. Delegaci jednak oświadczyli, że do sprawy tej nie chcą się mieszać, bowiem strajk nosi charakter dziki i wywołany został bez porozumienia z nimi, wobec czego interwenjować nie będą.

W ten sposób strajk bez jakichkolwiek widoków powodzenia trwa dalej.

× **WYPADEK NA KOLEI.** W sobotę wieczorem na stacji towarowej w Dąbrowie, podczas manewrowania uległy wykolejeniu trzy wagony towarowe, które zostały poważnie uszkodzone. Wypadku z ludźmi, jak również przerwy w ruchu pociągów nie było.

× **CHOINKA DLA DZIECI.** W ubiegłą niedzielę we wszystkich ośrodkach zdrowia na terenie naszego powiatu, oraz w niektórych szkołach gminnych urządzona została choinka dla dzieci, urozmaicona grami i zabawą oraz rozdaniem dziatwie upominków gwiazdkowych.

× **DO KOGO NALEŻY ODGARNIĘCIE ŚNIEGU Z ULIC?** Podczas ostatniej śnieżycy panującej w Zagłębiu ulice wszystkich miast zostały zawalone zaspami śnieżnemi. Ze śniegiem tym dają sobie radę wszystkie miasta w ten czy inny sposób; zasp śnieżnych na ulicach niema. Ze śniegiem rady sobie dać nie może tylko Czeladź. Na ulicy Węgroda, położonej od strony pól, leżą warstwy śniegu dochodzące do metrowej grubości, utrudniające ruch pieszy i kołowy. Samochody zmuszone są do objeżdzania ulicą Milowicką. Najwyższy czas, aby zrobić porządek na tej ulicy.

× **O PRZYSTĘP DO KOSTNICY P. K. CH. W CZELADZI.** Znajdująca się przy szpitalu P. K. Ch. w Czeladzi kostnica wybudowana jest na placu szpitalnym i wychodzi jedną ścianą na pole i w tej to ścianie zrobione są drzwi, pozwalające na wyprowadzenie zwłok. Dostęp do kostnicy od strony pola możliwy jest tylko pomiędzy bruzdami dawnego kartofliska i tylko dla pieszych, niemożliwy zaś jest zupełnie dla pojazdów, choćby tylko dla karawanu. W ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami, jak grupa publiczności chcącej wziąść udział w pogrzebie, brnęła dosłownie po pas w śniegu, chcąc dostać się do kostnicy, a ludzie wynoszący trumnę, narażeni byli co krok na upuszczenie zwłok. Czy zarząd szpitala w Czeladzi nie mógłby się postarać o lepszy dostęp do kostnicy? Choćby tylko przez odgarnięcie śniegu.

Pechowy złodziej

I SZCZĘŚLIWY POSZKODOWANY.

We wczorajszym numerze pisaliśmy o aresztowaniu na dworcu kolejowym w Sosnowcu łódzkiego złodzieja Szmula Kronberga. Przy zatrzymanym znaleziono trzy ubrania męskie, sweter, połamany lichtarz srebrny, pieniądze srebrne, mydła toaletowe, perfumy, puder oraz cały pomplet narzędzi złodziejskich oraz wielkich rozmiarów rewolwer.

Jak się okazało, Kronberg obłowił się w mieszkaniu Frydlewskiego Marjana, zamieszkałego w Sosnowcu przy ulicy Kołłątaja 9. Kradzieży dokonał w czasie nieobecności właściciela mieszkania.

Poszkodowany po przyjeździe do domu, stwierdziwszy nieład w mieszkaniu i brak wielu przedmiotów, pospieszył zawiadomić o kradzieży policję. Wyobrazić sobie można jego radość, gdy zakomunikowana mu, że złodziej jest ujęty, a jednocześnie znalazł się i jego dobytek. Otrzymawszy swe przedmioty, których stratę zdążył już opłakać, Frydlewski z wielkiem uznaniem wyrażał się o policji.

Pechowy łodzianin rozmyśla nad czułym węchem policji sosnowieckiej w areszcie.

Wojewódzka wystawa prac kobiecych.

Odezwa komitetu wystawowego w Kielcach.

W Kielcach w połowie marca z inicjatywy Wojewódzkiego Zrzeszenia Związku pracy obywatelskiej kobiet zostanie otwarta wielka regjonalna wystawa prac kobiecych. Powstał już komitet wystawowy, do którego weszły przedstawicielki różnych organizacyj kobiecych i szkół żeńskich. — Wystawa ta będzie pierwszą, zakrojoną na taką skalę Wojewódzką Wystawą Prac Kobiecych: będzie to przegląd sił naszych i naszego dorobku; uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa o pracy kobiet, zaznajomienie samych kobiet z rodzajem prac przez niewykonanych i wzbudzenie szlachetnej rywalizacji między poszczególnemi organizacjami, związkami kołami. Wystawa ta obejmie: wyroby tkackie — płótna, kilimy, wełniaki, hafty białe i kolorowe, aplikacje, ręczne guziki niciane, zabawki, wyroby szkół zawodowych i pracowni prywatnych żeńskich, wyroby artystyczne i przetwory gospodarcze — konserwy, marynaty suszone owoce, grzyby i t. p.

Wyroby, które dostawczynie przeznaczą do sprzedaży, winny być oznaczone ceną. Za zwrot całości przysłanych eksponatów odpowiada komitet. Poza dostarczeniem eksponatów do Kielc i z powrotem — dostawca żadnych kosztów nie ponosi.

Eksponaty należy przesyłać od 15 lutego do 1 marca 1929 r. na adres: Urząd wojewódzki wydział pracy i opieki społecznej. Komitet nie wątpi, że doniosłość takiej wystawy zostanie należycie zrozumianą przez kobiety i dlatego wzywa wszystkie organizacje kobiece na terenie województwa, szkoły żeńskie zawodowe, średnie i powszechne, pracownie oraz osoby prywatne do wzięcia czynnego udziału w wystawie przez nadesłanie eksponatów, wiadomości o pracach organizacji, różnego rodzaju statystycznych i t. p.

Niech wystawa ta będzie wiernem odzwieciadlaniem tak bardzo żmudnej a dotychczas tak mało opłacającej się nadzwyczaj różnorodnej i bardzo często wysoce artystycznej pracy kobiet.

Wszelkich informacyj o wystawie udziela od 1 lutego 1929 r. Sekretarjat wystawy, mieszczący się w gmachu województwa (Wydział pracy i opieki społecznej) osobiście i telefonicznie w godzinach od 11 do 12 Nr. tel. 37, listownie — na adres wejewództwo wydział pracy i opieki społecznej.

Zrzeszenie wojewódzkie Związku pracy obywatelskiej kobiet, Narodowa organizacja kobiet, Marjańska sodalicja Związek stowarzyszeń polskiej młodzieży żeńskiej, Sekcja sióstr czerw. krzyża oddział żeński „Strzelca", Kongregacja Jasnogórska.

Zupełna likwidacja bandy kasiarzy

która długi czas grasowała w Zagłębiu i na Śląsku.

W roku 1927 na terenie Zagłębia grasowała doskonale zorganizowana banda kasiarzy — włamywczy, która w krótkim czasie, w okresie letnim dokonała szeregu śmiałych włamań i rabunków. Występy tej samej bandy powtórzyły się i później.

Wydział śledczy w Sosnowcu postawiwszy sobie za zadanie zlikwidowanie bandy, przystąpił energicznie do roboty. Prowadząc ostatnio dochodzenie po **obrabowaniu kasy na dworcu kolejowym w Ząbkowicach**, o czem w swoim czasie szeroko pisaliśmy, urząd śledczy stwierdził, że była to ro**bota bandy znanego kasiarza Zielińskiego.** Po kilkudniowem żmudnem dochodzeniu policja trafiła na ślad bandytów, ukrywających się na Śląsku. Tam też doszło do krwawej rozprawy z bandytami w wyniku której został zabity herszt Zieliński i jego kamrat Goszcz. Jeden z członków bandy niejaki Kasprzyk został wkrótce ujęty i skazany później przez sąd na 12 lat ciężkiego więzienia. Wkrótce potem czwarty członek bandy, Rybak sam wymierzył sobie sprawiedliwość, odbierając sobie życie kulą rewolwerową w mieszkaniu swej kochanki na Warpiu.

Pomimo tak pomyślnego wyniku Wydział śledczy nie zaprzestał dalszego dochodzenia i trwało ono do ostatnich dni.

Zlikwidowana banda poza bandycką swą robotą na terenie Zagłębia wyjeżdżała na występy do innych miejscowości, a głównie na teren pobliskiego Śląska. Między innemi w nocy z 6 na 7 sierpnia 1927 r. rozpruto **kasę w szpitalu spółki brackiej w Rydułtowach, powiatu Rybnickiego,** gdzie bandyci zrabowali kilkanaście tysięcy złotych. Poszukiwania sprawców włamania trwające przez kilkanaście miesięcy nie dały żadnego wyniku i dopiero teraz wydział śledczy stwierdził, że śmiałe to włamanie zorganizował wspólnik Zielińskiego, Kasprzyk, siedzący obecnie w więzieniu wraz z niejakimi: Edwardem Pendrackim i Stanisławem Mazurem z Sosnowca. Mazur od pewnego czasu siedzi także w więzieniu za szereg innych przestępstw. Onegdaj zaś również i Pendracki podzielił los swych kamratów, aresztowany przez funkcjonarjuszy U. S. w mieszkaniu swem na Kazimierzu.

Wyprowadzany z mieszkania z płaczem żegnał swą wolność, której nie umiał odpowiednio cenić.

Pendrackiego przesłano do dyspozycji władz policyjnych w Rybniku.

Nie na tem jeszcze kończy się sukces Urzędu śledczego w Sosnowcu.

Oto w okresie letnim 1927 roku w hucie Bankowej w Dąbrowie dokonano znacznej kradzieży metalu. Wkrótce po kradzieży policja ujęła Kasprzyka, jako podejrzanego o dokonanie tej kradzieży. Z powodu jednakże braku niezbitych dowodów opryszek został wówczas zwolniony. Dopiero teraz stwierdzono niezbicie, że Kasprzyk wspólnie z zabitym Goszczem i niejakim Jasińskim Pawłem, mieszkańcem Dąbrowy (Kopernika 38) dokonał kradzieży. Jasiński, przebywający dotychczas na wolności, został onegdaj zatrzymany i przekazany do dyspozycji sędziego śledczego, który polecił osadzić go natychmiast w więzieniu.

Tak więc dzięki energicznej akcji Urzędu śledczego trapiąca przez dłuższy czas Zagłębie i Śląsk szajka bandytów - kasiarzy i włamywaczy została zupełnie zlikwidowana.

Powinność wojskowa młodzieży szkolnej i akademickiej.

KOMU PRZYSŁUGUJE PRAWO UBIEGANIA SIĘ O ODROCZENIE TERMINU WCIELENIA.

W uzupełnieniu wiadomości naszej, dotyczącej odraczania służby wojskowej dla młodzieży szkolnej i akademickiej podajemy zasady, jakiemi kierować się będzie D. O. K. w dziedzinie udzielania tych odroczeń. Przedewszystkiem D. O. K. dzielić będzie podania petentów na dwie grupy. Pierwsza grupa dotyczyć będzie poborowych, którzy posiadają już prawo służby skróconej, a mają rozpoczęte studja uniwersyteckie, są zwyczajnymi słuchaczami tych uczelni i nie mogą w roku szkolnym 1928-29 ukończyć wyższego zakładu naukowego. Ta kategorja poborowych powinna do dnia 1 czerwcza 1929 przedłożyć przez właściwego komendanta P. K. U. do dowódcy O. K. prośbę o przesunięcie odroczenia na rok szkolny 1929-30, z dołączeniem zaświadczenia wyższego zakładu naukowego, stwierdzającego: na którym roku, kursie, względnie semestrze znajduje się zainteresowany poborowy w chwili wnoszenia podania, a więc w maju 1929 r., oznaczyć dokładnie kiedy petent może ukończyć swe studja. W powyższej grupie dowódca O. K. udzielać będzie przesunięć terminu wcielenia do szeregów poborowych z cenzusem roczników 1902 i 1903, którzy w roku szkolnym 1929-30 mają do ukończenia ostatni rok studjów. Do poborowych z cenzusem rocznika 1904 stosowane będą powyższe przesunięcia, o ile udowodnią, że do ukończenia szkół wyższych pozostaje im jeszcze najwyżej dwa lata. Prośby o odroczenie dla uzyskania doktoratu, odbycia aplikacji sądowej lub adwokackiej, zdawania specjalnych egzaminów załatwiane będą odmownie.

Każdorazowe udzielone przesunięcie opiewać będzie tylko na 1 rok, t. zn. do 1 lipca roku następnego, po upływie zaś tego terminu petenci, o ile do ukończenia studjów brakowało im jeszcze 2 lat muszą przedłożyć dowódcy O. K. zaświadczenie wyższych uczelni, że przeszli na ostatni rok studjów i wówczas okres wcielenia zostanie im autonomicznie przesunięty do 1 lipca roku następnego.

Druga grupa dotyczy poborowych, nie posiadających jeszcze cenzusu naukowego, dającego prawo do skróconej służby wojskowej, a w szczególności uczniów szkół średnich, ogólnokształcących oraz zawodowych, którzy w roku szkolnym 1928-29 nie będą mogli ukończyć szkoły. Ta kategorja poborowych powina przynajmniej na 6 tygodni przed okresem wcielenia przedłożyć przez właściwą P. K. U. do dowódcy O. K. podanie z prośbą o przesunięcie terminu wcielenia do szeregów na rok szkolny 1929-30 z dołączeniem zaświadczenia ze średniego zakładu ogólnokształcącego, względnie szkoły zawodowej, w której klasie znajduje się poborowy w chwili składania podania, określenie dokładnego terminu, kiedy poborowy uczeń może szkołę ukończyć.

W tej grupie dowódca O. K. udzielać będzie przesunięć terminu wcielenia do szeregów tym poborowym rocznika 1905, 1906 i 1907, którym w roku szkolnym 1929-30 pozostaje do ukończenia tylko jeszcze 1 rok. Uczniom szkół zawodowych typu wyższego, a więc takim, którzy po ukończeniu 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej wstąpili do tych uczelni i po ukończeniu 4 semestrów uzyskali prawo do służby skróconej, odroczenia udzielane będą tylko wówczas, jeżeli petentom do uzyskania dyplomu brak najwyżej roku. Udzielanie odroczeń stosowane będzie tylko słuchaczom tych szkół, które są umieszczone w wykazie szkół uprawnionych do korzystania z ustawowych odroczeń, względnie przyznania służby skróconej.

W każdym wypadku udzielenia przesunięć terminu wcielenia do szeregów wydane będzie zainteresowanemu poborowemu zaświadczenie z podaniem terminu przesunięcia. O ile poborowi powyższej kategorji zostaną zwolnieni lub wystąpią ze szkoły przed upływem terminu przyznanego im przesunięcia zostaną przy najbliższem wcieleniu przeznaczeni do szeregów tej broni, do której posiadają przeznaczenie nadane im przez komisje poborowe.

Pierwszą pomoc

możemy okazać choremu po dokładnem zbadaniu jego temperatury. Jakże często wskutek użycia lichego termometru mylimy się w rozpoznaniu choroby i bądź przesadzamy w objawach zaniepokojenia, bądź lekceważymy niedomagania, co pociąga za sobą nieobliczalne następstwa. A nic przecież tak wymownie nie świadczy o stanie chorego, jak dokładnie zbadana jego ciepłota. Nie powinniśmy przeto szczędzić na kupno prawdziwie dobrego, precyzyjnego ciepłomierza, jakim wedle opinji lekarskich jest termometr Kramera, owoc badań naukowych i długoletnich doświadczeń praktycznych. Dr. L. K.

204

× **ZEBRANIE.** We wtorek, dn. 8 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Dęblińskiej 5 w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków klubu młodzieży polskiej im. marsz. Piłsudkieskiego

OFIARY

złożone w naszej Administracji.

Zł. 20 składa Dr. Wójcik na Chrześcjańskie Tow. Dobroczynności zamiast kwiatów na grób śp. Dr. B. Zielewskiego.

Zapisujcie się do PMS.

Złodzieje skarpetek i pończoch

W POTRZASKU POLICYJNYM.

W niedzielnym numerze pisaliśmy, że w nocy z 3 na 4 bm. nieznani sprawcy, dostawszy się przez podkop do fabryki pończoch Bernadzikiewicza w Sosnowcu skradli pończochy i skarpetki wartości 830 zł.

Poszkodowany właściciel oświadczył policji, że złodzieje skradli mu 37 tuzinów pończoch i skarpetek. Tymczasem jak stwierdziła policja złodzieje skradli nie 37 tuzinów lecz 43.

Jak to stwierdzono, posłuchajmy:

Policja powiadomiona o kradzieży wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie, które w ciągu kilkunastu **godzin dała bardzo pomyślne wyniki.**

Stwierdzono mianowicie, że kradzieży dokonali dwaj **bracia Sochaczkowie: Henryk,** zamieszkały przy ul. Nowopogońskiej 47 i **Kazimierz** (Tabelna 2). Jednocześnie policja znalazła skradziony towar zakopany w starej ruderze przy ulicy Nowopogońskiej. Wtedy to stwierdzono że nieodrodni braciszkowie skradli 43 tuziny pończoch. Obu braci aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Kronika Zawiercia.

× **PODCZAS NIEDZIELNEJ WICHURY** na ul. 3 Maja, gdzie ciągną się trzy sieci elektryczne: miejska, T. A. Z. i szklarni, skutkiem rozhuśtania przewodów nastąpiło krótkie spięcie, przyczem światło miejskie najpierw straciło na swej mocy, a wkrótce potem, na kilka minut zgasło. W związku z tem nasuwa się pewna uwaga. Oto w razie podobnych wypadków w przyszłości dotkliwie da się odczuć brak miejskiego pogotowia elektrycznego. Abonenci prądu nie mają gdzie się udać z reklamacjami. Pogotowie takie miasto musi stworzyć, umieściwszy je w najdogodniejszym punkcie śródmieścia, ułatwiając bądź bezpośrednie, bądź telefoniczne skomunikowanie się zniem.

× **BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE** w Myszkowie i Żarkach nie stoi na właściwym poziomie, czego dowodem ostatnie włamania, kradzieże itd. Myszków jako osada fabryczna stanowi dogodny teren dla działania mętów społecznych. W Żrkach, osadzie położonej na gęsto uczęszczanych traktach, znanej z ogromnych jarmarków, utrzymanie należytego bezpieczeństwa napotyka na trudności, które stręczy ożywiony ruch mieszkańców obcych stron. Zaradzić temu można jedynie przez powiększenie liczebnie bardzo słabej obsady tych dwu posterunków policji. Gęste patrolowanie szos, wzmożona uwaga nad napływową ludnością zlikwiduje obecny stan rzeczy, którego dalej tolerować nie należy.

× **MIEJSKA GWIAZDKA DLA DZIATWY SZKOLNEJ.** Przedwczoraj w szkole nr. 2 rozdano w obecności przedstawicieli władz i Rady miejskiej podarki ubogiej dziatwie szkolnej. Obdarowano zgórą 300 dzieci, podarki stanowiły obuwie, ciepła bielizna, swaetry itd.

Kronika Olkuska.

× **POŻAR.** We wsi Małoszyce, gm. Żarnowiec wybuchł pożar, który strawił 2 domy i stodołę, należącą do Jana Sołtysika, Jana Stolarczyka i Anny Rak. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Pożar powstał w domu Stolarczyka wskutek wadliwego komina.

× **ŚNIEŻYCE.** W okolicy Olkusza wskutek potworzonych zasp śnieżnych b. trudne jest przejście, a nawet przejazd pomiędzy wioskami. Ludność do kościoła udaje się wyłącznie na saniach. Z tego samego powodu ostatnie targi w Olkuszu, Skale, Wolbromiu, Żarnowcu itd. były bardzo słabe, gdyż włościanie towarów nie dowieźli.

× **OPŁATEK W OBYWATELSKIEJ ORGANIZACJI KOBIET.** 5 bm. wieczorem Obywatelska organizacja kobiet urządziła opłatek dla członków i zaproszonych gości. W towarzystwie b. dobranem tutejszej inteligencji bawiono się do samego rana.

× **OPŁATEK W STRZELCU.** 6 bm. o godz. 4 popoł. w szkole powszechnej nr. 1 organizacja strzelecka urządziła wspólny opłatek. Za stołem zasiadło przeszło 80 strzelców i strzelczyń. Do zebranych przemawiali: pp. Nocoń, wiceprezes „Strzelca", komendant Kotowicz, por. Tokarski i inni, życząc Strzelcowi dalszego świetnego rozwoju. Jako delegacja z oddziału w Kolbarku przybyło 3 strzelców. Nastrój bardzo serdeczny. Pod reżyserją szefa komp. p. Kaznowskiego niektóre strzelczynie i strzelcy popisywali się deklamacjami i kupletami, z czego na wyróżnienie zasługuje p. Kulawik w roli apasza. Odśpiewano również chórem kilka kolend i pieśni legjonowych. Miła zabawa przeciągnęła się do godz. 10 wiecz.

× **ZMIANA NAZWY.** Minister spraw wewnętrznych zmienił zmienił naprawdę niezbyt mile brzmiącą nazwę miejscowości Dupice, w gminie Kroczyce, powiatu Olkuskiego na Piaseczno.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Przemysł konfekcyjny w Polsce.

Najczęstszemi przedmiotami, które publiczność nasza w upodobaniu wszystkiego, co jest zagraniczne, wybiera, są artykuły konfekcyjne. Krawat, czy koszula paryska, lub wiedeńska, bucik angielski, kapelusz włoski, czy wiedeński — oto żądania, jakie się stawia sprzedawcom.

Czyżby nasze krawaty, koszule, buciki, lub kapelusze miały być gorsze od zagranicznych? Czy może tych rzeczy nie produkujemy w kraju, a może krajowe są gorsze.

Na powyższe pytania prezes Związku przemysłu konfekcyjnego p. Bottaglia udzielił następujących infirmacyj:

— Polski przemysł konfekcyjny wytwarza wszelkie artykuły od najprostszych do najbardziej luksusowych i tylko przesądy publiczności urabiają wszystkiemu, co zagraniczne lepszą opinję. Dla przykładu wymienię specjalnie płaszcze nieprzemakalne, t. zw. angielskie, których produkcja w Polsce osiągnęła wyżyny doskonałości. Tak samo rzecz się ma z obuwiem, którego bardzo znaczne ilości, zresztą tandety sprowadzamy z zagranicy... Przedstawię kolejno wszystkie ważniejsze dziedziny wytwórczości konfekcyjnej w Polsce:

Bielizna (kołnierzyki, mankiety, koszule i t. p.). Ta gałąź przemysłu krajowego może zaspokoić najbardziej pretensjonalne wymagania klijenteli... A mimo to sprowadza się dużo bielizny szczególnie męskiej z Austrji i Czechosłowacji (w r. 1927 za przeszło 3 i pół milj. zł.) dzięki niedostatecznej ochronie celnej.

Kapelusze: Polskie fabryki kapeluszy wełnianych i filcowych nietylko pokrywają zapotrzebowanie rynku wewnętrznego , ale jeszcze mogą sobie pozwolić na większy eksport, zwłaszcza stożków, które cieszą się zagranicą szczególnem powodzeniem. Fabryki te koncentrują się w Łodzi, Częstochowie i Bielsku. Przywóz kapeluszy zagranicznych ogranicza się dziś tylko do gatunków luksusowych.

Najgorzej sprawa przedstawia się z **obuwiem.** W Polsce wciąż jeszcze chodzi się w obuwiu, wykonanem ręcznie (około 90 proc.). Nasze fabryki obuwia mechanicznego, a jest ich około 30, mogą produkować rocznie do 5 milj. par, produkują zaś tylko około 2 miljonów. I tu winę ponosi częściowo publiczność, częściowo silna konkurencja fabryk zagranicznych. Obce bowiem wytwórnie obuwia mechanicznego oferują naszym sprzedawcom dłuższy kredyt i inne dogodne warunki nabycia, których nie może fabrykant udzielić w kraju. Przytem fabrykanta krajowego zmusza się, aby swej marce fabrycznej nadawał brzmienie cudzoziemskie, najczęściej — angielskie.

Krawaty chociaż z materjałów zagranicznych możemy wykonywać zupełnie w kraju. To też bezsensownem jest żądanie „oryginalnego krawatu zagranicznego"...

Laski, parasole, spinki, guziki — t. zw. galanterję doskonale produkujemy w kraju, szczególnie pierwszorzędne są nasze guziki wszelkich rodzajów. Jedynie co do spinek nasuwa się mała uwaga: oto nasze fabryki mogą produkować tylko spinki liche, tanie. Produkcja spinek luksusowych natomiast nie opłaca się, gdyż wskutek słabej ochrony celnej wytwórnie nie mogą konkurować z zagranicą.

Dodać należy, że rocznie przywozimy samej konfekcji za przeszło 22 miljony złotych.

Kronika gospodarcza.

WSPANIAŁY REKORD BILANSOWY. W dniu 3 b. m. Polska pobiła wspaniały rekord. Rekord światowy. Bank Polski w 3 dni po Nowym Roku zakończył bilans za rok 1928. Najwcześniejszy termin, w jakim zagraniczne banki emisyjne kiedykolwiek kończyły bilansy były dnie 6, 7 i 8 stycznia. Dzięki doskonałej organizacji i sprężystemu kierownictwu Bank Polski pobił wszystkie w tej dziedzinie rekordy.

ZAGADNIENIA KOLEJNICTWA. Na ostatnim zjeździe naczelników wydziałów eksploatacyjnych dyrekcyj kolejowych omawiano cały szereg spraw, dotyczących ogólnej gospodarki kolejowej; między innemi rozpatrywano sprawę klasyfikacji, statystyki i raportowania wypadków , wydarzeń kolejowych, sprawę kontroli nad przewozem podróżnych, towarów i rewizji pociągów pasażerskich, sprawę budowy i obsługi bocznic kolejowych, t. zw. torów przemysłowych, badanie pracy węzłów i poszczególnych stacyj kolejowych i t. d.

BILANSE MAJĄTKOWE SPÓŁEK. Nowa ustawa o spółkach wymaga, by wszystkie spółki akcyjne i komandytowo-akcyjne przewalutowały bilanse swoje według rzeczywistej wartości majątku z datą na 1 lipca 1928 roku. Obecnie kończy się termin zatwierdzania tych bilansów przez zebrania walne akcjonarjuszów. W ciągu 2 miesięcy od tego terminu bilanse muszą być przesłane z odpowiedniem uzasadnieniem trzem organom: miejscowemu urzędowi podatkowemu, Ministerstwu skarbu oraz Ministerstwu przemysłu i handlu. Ministerstwo skarbu poleciło, aby oddziały bilansowe izb skarbowych szczegółowo i skrupulatnie zbadały te bilanse i w razie zauważenia nieprawidłowości niezwłocznie donosiły o tem Ministerstwu. Podobne badania ma przeprowadzić departament obrotu pieniężnego Ministerstwa skarbu oraz Ministerstwa przemysłu i handlu. W wypadku zakwestjonowania bilansów spółki akcyjne będą musiały przerobić je i uzyskać nowe zatwierdzenie przez akcjonarjuszów.

RYNEK DYSKONTOWY W ŁODZI. Na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi w dniach ostatnich nastąpiło lekkie odprężenie łatwiej bowiem było już o lokowanie materjału, obroty, jak dotychczas, były niewielkie i znacznie większym popytem cieszył się w dalszym ciągu materiał wekslowy pierwszorzędny.

Stopa dyskontowa zasadniczo nie uległa większym zmianom i kształtowała się dla weksli pierwszorzędnych w granicach do 1.50 do 1.75 procent w stosunku miesięcznym, dla weksli zaś drugorzędnych w granicach od 1.80 do 2.25 proc. w stosunku miesięcznym, przy tendencji dość stałej.

REKORDOWE OBROTY NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ. Na giełdzie nowojorskiej zamknięto rok 1928 nie osiągniętą dotychczas nigdy. rekordową cyfrą obrotów. Ponad 921 miljonów sztuk akcyj zmieniło w roku ubiegłym w obrocie giełdowym swych właścicieli. Rok 1928 był bowiem rokiem wybitnie spekulacyjnym, co uwidacznia zwłaszcza zestawieniem z obrotami lat poprzednich: W r. 1923 dokonano obrotów 237 milj. akcyj, w 1924 — 282 milj., 1925 — 425 milj., 1926 — 449 milj., 1927 — 577 milj. i 1928 — 921 milj. sztuk akcyj.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 7-1.

AKCJE: Bank Polski 195.00—197.00—196.00, Bank Dyskontowy 134.50—135.00, Siła i Światło 110.00—111.00—110.00, Firley 56.00, Węgiel 100.00, Lilpop 38.75—38.50—38.75, Modrzejów 34.50—34.75, Parowozy 30.00, Starachowice 41.00 — 41.75.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i pół Nowy Jork 8.90, Londyn 43.26 i trzy czwarte—43.26, Paryż 34.87 i pół—34.87, Wiedeń 125.45, Praga 26.41, Włochy 46.72 i pół, Belgja 124.00, Szwajcarja 171.76, Holandja 358.35, Dolarówka 5 proc. 105.00—104.75—105.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 49.00—49.75, Poż. Konwersyjna 5 proc 67.00, Poż. Inwestycyjna 4 proc. 114.00—116.50—115.50

Tendencja dla akcyj mocna dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 7-1.

Żyto 32.75—33.25. Reszta notowań bez zmiany.

Usposobienie słabe.

Ks. Piotr Wawrzyniak

WIELKI SKARBNIK ZIEM ZACHODNICH.

Przeszłość przedwojenna Wielkopolski, a powiedzmy, że nawet kontynuacja jej siły gospodarczej obecnie, związana jest z imieniem księdza patrona **Piotra Wawrzyniaka.** Ks. patron Wawrzyniak to wyraz niespożytej energji, twórczego czynu, niestrudzony organizator materjalnych podstaw ziem zachodnich, twórca mieszczaństwa wielkopolskiego, skrzętny i zapobiegliwy budowniczy ruchu spółdzielczego. Jego dziełem było powstanie Banku spółek zarobkowych, olbrzymich zakładów graficznych św. Wojciecha, szereg instytucyj spółdzielczych, bankowych, kredytowych, które uchroniły Wielkopolskę od zalewu hakaty niemieckiej. Niedarmo ks. Piotra Wawrzyniaka nazywano genjalnym ekonomistą, a Bismark nie bez kozery mawiał o nim, jako o „polskim ministrze skarbu".

W związku ze zbliżającą się rocznicą 8-lecia urodzin tego wielkiego wielkopolanina, w Poznaniu wyłonił się komitet dla uczczenia pracy i niespożytych zasług ks. Wawrzyniaka, przez wybudowanie pomnika tego wielkiego Polaka w Poznaniu.

Komfortowo urządzone

APARATY „LOTU".

Towarzystwo „Linja lotnicza Lot", uruchamiając z dn. 2 b. m. linję komunikacji powietrznej Warszawa — Poznań, wprowadziło w miejsce używanych dotychczas płatowców typu Farmana nowe aparaty typu Fokker i F. VII. Samoloty te dają pasażerom wszelkie wygody w podróży, przyczem komfortowo urządzona, ogrzewana i zaopatrzona w wentylatory kajuta pomieścić może 8 posażerów.

Nowością dla polskiej komunikacji powietrznej jest to, że nowoprowadzone samoloty, obok kajuty psaażerskiej, posiadają toaletę i specjalną kajutę dla towarów i poczty, przyczem podróżni nie są zmuszeni przez całą drogę siedzieć na miejscu, a mogą się swobodnie poruszać.

Samoloty nowego typu wprowadzone będą sukcesywnie na wszystkie inne polskie linje komunikacji powietrznej.

Dowcip „zawianych"

CZYLI KOŃ W RESTAURACJI.

W Poznaniu jedna z restauracyj przy ulicy Wrocławskiej odmówiła wydania wódki kilku podchmielonym mocno osobnikom, pomimo odgrażania się tych, że wprowadzą do lokalu... konia. Nie otrzymawszy wódki „zawiani" wyprzęgli pierwszego konia spotkanego na ulicy i ostentacyjnie wprowadzili do lokalu.

Wśród gości znajdujących się w restauracji powstał popłoch na widok osobliwego „gościa" co to kopie i wierzga. Zajście zlikwidowała policja konia odprowadzając do dorożki, a kompanów konia wsadziła do tej samej dorożki i odwiozła do komisarjatu.

Wilki pożarły

WSZYSTKIE PSY.

Na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego w sposób bardzo dotkliwy daje się we znaki ostatnio plaga wilków, które często posuwają swą zuchwałość do granic zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Klęska ta, szczególnie w katastrofalnych rozmiarach występuje na terenie gminy rudziskiej, gdzie we wsiach, położonych w pobliżu lasów, wilki pożarły wszystkie psy.

W związku z tem ludność wsi, dotkniętych plagą wilków, nadsyła do starostwa powiatowego zbiorowe prośby o przedsięwzięcie energicznych kroków w walce z drappieżnikami. Starostwo powiatowe postanowiło zorganizować szereg polowań na szerszą skalę, któreby choć w części położyły kres rosnącej z każdym dniem pladze.

LEKCJA GEOGRAFJI.

Józio ma pierwszą lekcję geografji. Nauczyciel otwiera atlas i wskazuje palcem na jakieś miasto.

— Co to jest?

— Brudny paznokieć, panie profesorze

Monna Vanna

NA TAŃCUJĄCEJ HERBATCE.

Niebywałe poruszenie wywołała pewna młoda dama w hotelu Britania w Bukareszcie. Zjawiła się na sali ubrana dosyć oryginalnie — w futrze i żółtych bucikach. Nie troszcząc się wiele o gości, usiadła przy jednym ze stolików, skinęła na kelnera, zdjęła futro i kazała je odnieść do garderoby. Ukazała się otoczeniu w całej swej nagości. Z trudem wyprowadzono broniącą się damę. Stwierdzono, że zamieszkuje ona w tym właśnie hotelu; w księdze zapisała się jako żona pewnego ziemianina. Odprowadzono ją do jej pokoju i zażądano od niej, aby natychmiast opuściła hotel, bowiem robiła wrażenie kobiety zupełnie normalnej. Przyrzekła to uczynić i w istocie, zanim służba hotelowa zdążyła ochłonąć, wyszła z hotelu, ale tylko w futrze. Na jednej z najruchliwszych ulic zrzuciła okrycie i biegała w stroju adamowym. Policja zajęła się nią i z odwachu zawiozła do domu obłąkanych. Była to w istocie żona bogatego ziemianina, która kochała swego męża głęboko, a przyłapawszy go na zdradzie, tak się tem przejęła, że postradała zmysły.

Hodowcy soliterów

DLA SCHUDNIĘCIA.

Pisma amerykańskie donoszą, że zastosowano tam z powodzeniem od niejakiego czasu nowy środek na otyłość, który przecież w rzeczywistości oddawna jest już znany, pozostawał jednak dotąd w niezrozumiałem zaniedbaniu.

Kuracja dość prosta, polega na przełknięciu małego tasiemca (solitera), który osiedla się w jelitach i zagarnia dla siebie lwią część najpożywniejszych soków, co sprowadza schudnięcie.

Jest to zabieg bezbolesny i tem milszy dla kuracjusza, że nie wymaga od niego żadnych ograniczeń dietycznych, dla jego zastosowania jednakże potrzeba, aby tłuściochy, odznaczający się przeważnie dobrym apetytem, miał apetyt dostateczny do przełknięcia, chociażby jednego tylko solitera!...

Dzieje asfaltu

CZYLI „SMOŁY ŻYDOWSKIEJ".

Dziś tak modny w budownictwie i elektrotechnice asfalt znany był w odległej starożytności w Persji, Judei, Mezopotamji, Fenicji, Egipcie, u Greków i Rzymian — pod nazwą „smoły żydowskiej".

Asfalt był wówczas eksploatowany przedewszystkiem z morza Martwego w Palestynie.

Asfalt używany był przez Egipcjan wraz z olejkami, np. cedrowym, i jakiemiś innemi domieszkami do konserwowania zwłok (mumifikowania).

Asfalt był znany w starożytności je szcze przed pojawienime się wapna palonego.

Mury Babilonu, wieża Babel, oraz budowle Semiramidy budowane były na zaprawie asfaltowej, celem ochrony przed wilgocią.

W Pięcioksięgu Mojżesza powiedziano, że arka Noego uszczelniona była asfaltem!

Dopiero w r. 1712 przez przypadek wprowadzony zostaje asfalt ponownie do życia w Szwajcarji. Większe zakłady asfaltowe urządza jednak dopiero w r. 1802 hr. Sassenay. W tym czasie słynne są afery oszukańcze z kopalniami... asfaltu. Rozmaite towarzystwa ofiarują bowiem złote docho dy udziałowcom.

Prawdziwy rozwój asfaltu (znanego tak dawno w starożytności) sięga jednak niewielu lat wstecz.

Straszna zemsta kobiety.

W szale zazdrości obcięła adwokatowi język.

Z Krakowa donoszą:

Dochodziła godz. 7 wieczorem, gdy do gmachu policji pod t. zw. Telegraf przy ul. Kanonicznej wbiegła w ub. niedzielę jakaś elegancka kobieta, wysokiego wzrostu, ubrana w kosztowny płaszcz karakułowy.

— Obcięłam przed chwilę język adwokatowi Goldblatowi — oświadczyła, kładąc na stole dyżurnego komisarza okrwawiony scyzoryk i maleńkie zawiniątko.

— Nazywam się Marja Pstrugowa i mieszkam z mężem przy ulicy Szlak 67, gdzie mamy sklep — odpowiedziała na pytanie zadane jej przez policjanta.

Następnie złożyła dokładne zeznania przed naczelnikiem krakowskiego urzędu śledczego komisarzem Polakiem.

Pstrugową, według jej słów, łączyły oddawna zażyłe stosunki z adwokatem Wilhelmem Goldblatem, zamieszkałym z żoną i dziećmi przy ul. Zielonej nr. 9.

Spotykali się w biurze adwokata przy ul. Grodzieckiej 15.

W ostatnich czasach Pstrugowa zauważyła, że adwokat Goldblat zaniedbuje ją. Dowiedziała się, że zainteresował się kimś innym.

W sercu jej zrodziło się gorące pragnienie zemsty.

Gdy wczoraj wieczorem bawiła u adwokata, przyszedł jej do głowy szatański plan.

— Pocałuj mnie — poprosiła, żegnając się.

W czasie pocałunku chwyciła zębami język adwokata.

Błysnęło ostrze otwartego zawczasu scyzoryka.

Odcięty koniec języka upadł na podłogę.

Pstrugowa podniosła go i, nie oglądając się, wybiegła na ulicę.

W zawiniątku, które położyła, obok scyzoryka, znajdował się okrwawiony kawałek języka.

Kom. Polak udał się niezwłocznie do kancelarji adwokata Goldblata. Drzwi zastano zamknięte. Na pytania nikt nie odpowiadał.

Ponieważ jednak wewnątrz paliło się światło, wyważono drzwi.

Mieszkanie było puste.

W przedpokoju i w obu pokojach na podłodze i meblach widniały krwawe ślady.

Stojąca przy biurku miednica pełna była krwi.

Mimo natychmiastowych poszukiwań, przedsięwziętych przez policję w całem mieście, adwokata Goldblata narazie nie znaleziono.

Dopiero późnym wieczorem stwierdzono, iż wrócił do mieszkania przy ul. Zielonej, gdzie zaraz położył się do łóżka.

Przy wezgłowiu rannego czuwa jego siostra lekarka.

Adwokat Wilhelm Goldblat jest znanym na bruku krakowskim obrońcą w sprawach kryminalnych, mającym dużą praktykę.

Aresztowana Marja Pstrugowa zachowuje się zupełnie spokojnie i tylko bez przerwy pali papierosy.

Jest to kobieta 40-letnia, przystojna, wysoka, brunetka, ubrana bardzo elegancko. Na palcach ma kosztowne brylantowe pierścienie, w uszach zaś kolczyki z 3 dużemi brylantami.

Zmarły król wezwany przed sąd.

Niezwykłe zarządzenie rządu hanowerskiego.

W dzienniku urzędowym rządu hanowerskiego z dnia 22 grudnia 1928 roku (nr. 51) wzywa się publicznie króla Ernesta Augusta hanowerskiego który od roku 1851 spoczywa w mauzoleum w Herrenhausen, do stawienia się przed sądem powiatowym w Hanowerze najpóźniej do 20 lutego 1929 roku przed południem o godz. 9. W przeciwnym razie przepadnie jego prawo do pewnej posiadłości

Chodzi tu o dom, który w roku 1840 król Ernest nabył jako swoją własność. Dom ten był początkowo przeznaczony na zburzenie, jednakże ze względu na swoją wartość architektoniczną, został później zamieniony na muzeum. Obecnie miasto Hanower zamierza przeznaczyć gmach muzealny innym celom i z tego powodu pragnęłoby wyjaśnić kwestję prawnej własności owego muzeum — w obecnej chwili właścicielem prawnym posiadłości jest państwo pruskie.

Kurjosum to znalazło swoje echo w prasie niemieckiej, która nie szczędzi ciętych uwag pod adresem rządu hanowerskiego, pragnącego cytować przed sąd choćby tylko formalnie, zmarłego przed 77 laty króla.

Słomę prasowaną i długą

POLECA

ANTONI TUCHOLSKI

Dom Kom'sowo-Zbożowy Poznań — Plac Wolności 14 a

Skrzynka pocztowa 322. 209

KOBIETY!

Bardzo wiele kobiet jest cierpiących na oberwanie wewnętrzne występujące zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach lub nitką 1) w pasie, 2) wokoło przez brzuch, 3) wokoło podbrzuszem, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, ból głowy i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg i t. d.

Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pos brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czy oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki żadne lekarstwa nie pomagają lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jednem lekarstwem prócz operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty bandażysty

M. L. POLACZEK W SAMBORZE Nr. 334

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżeniu żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pępka, brzucha, uda, pachwiny i opadniętej jąd w dół.

— Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. — Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy, podróży i w czasie spania. — Prostotrzymacze i korektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa.

Protezy sztucznych rąk i nóg dla kalek i amputowanych.

GIEŁDA PRACY

Wolne miejsca na dzień 8 stycznia 1929 r.

Kandydatów do Policji Państwowej na wyjazd — 28.

Aegntów na portrety w miejscu — 2.

Murarzy wykwalifikowanych — 2.

Robotnik znający filowanie wody sodowej — 1.

Kobiet do dworu — 6.

Robotników od 14 do 20 lat do różnych przedsiębiorstw — 6.

Służby domowej kobiet — 25.

W ub. dniu Zakłady Pracy zgłosiły 18 wolnych miejsc P. U. P. P. skierował do pracy 35 osób.

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL.

Szlakiem kwitnących cierni...

SZKIC POWIEŚCIOWY Z MINIONYCH DNI.

7)

Widząc stanowczość w twarzy oficera, stracił nadzieję, aby mógł teraz Hanię zobaczyć.

— Więc proszę, przyjmijcie mnie panowie do swoich szeregów; może jako żołnierzowi łatwiej mi będzie dostać się kiedyś do tego szpitala — wyrzekł prawie jednym tchem zgnębiony chłopak, widząc, że mu się wymknie ostatnia sposobność odszukania Hani, jeśli nie zostanie w służbie wojskowej.

Oficer przypatrywał mu się bacznie, brwi ściągnął i czoło zmarszczył. Rychło jednak rozpogodził oblicze, podszedł ku niemu i poklepał go po ramieniu.

— Dobrze, weźmiemy was. Tylko u nas służba ciężka, a o amorach nie będzie teraz czasu myśleć.

— Zastosuję się do wszystkiego — podchwycił żywo Rylski.

— Zgłosicie się u porucznika Skiby. Żołnierz zaprowadzi was zaraz do niego.

Rylski skłonił się i wyszedł. Lżej mu było na duszy, bo zdawało mu się, że zostawszy w szeregach legjonowych, będzie już bliżej Hani.

Kiedy wyszli z oficerskiej kwatery, był dzień już dobry.

Drobny deszcz miljonami biczów smagał ziemię, a zwał chmur, przewalał się zwolna i ociężale nad czubami drzew.

Daleko na wschodzie pomrukiwały działa niskim basem

II.

Po wyszkoleniu się w obrotach, tudzież po dokładnem zapoznaniu się z karabinem przydzielony został Rylski w parę tygodni później do szeregów starszych i doświadczonych już żołnierzy. Gorliwie oddał się nowemu zawodowi. Jako nowicjusz, starał się dostosować ze wszystkiem do kolegów, nie mógł tylko dostroić się do rubasznego humoru, który u wszystkich wybuchał nawet w dniach gorących, gdy śmierć zaglądała w okopy i zabierała swoją krwawą daninę.

Śmiano się z niego często i pokpiwano, a niejednokrotnie słyszał skierowane w swoją stronę przezwisko „trapiasty", czem jednak wcale nie czuł się dotknięty.

Mało rozmawiał z kolegami, nie brał udziału w ich żartach i uciesznych pogawędkach, ale milczał uporczywie i zamyślony wałęsał się często po odcinku, jakby badał jego obronne zalety.

Praca saperów zajmowała go szczególnie. Czasem długą chwilę potrafił stać bez ruchu, wpatrzony w tym kierunku, gdzie skrzętnie uwijali się chłopcy przy narzucaniu ziemi i darni na ziemianki, budowane z dylów i gołęzi, lub też przy budowie z całych pni drzewnych i żelaznych szyn redut, mających kształt wielkich kurhanów, wystających ponad poziom zwykłych okopów.

O czem mógł rozmyślać na tych swoich samotnych wycieczkach, robili koledzy często rozmaite przypuszczenia. Podrwiwali też sobie z niego i przywoływali do swojej wesołej kompanji, ale on, uśmiechał się tylko gorzko i włóczył się jak zwyczajnie, albo też krył się w swojej ziemiance i dopiero wtedy z niej się wychylał, kiedy wysyłano go na patrol.

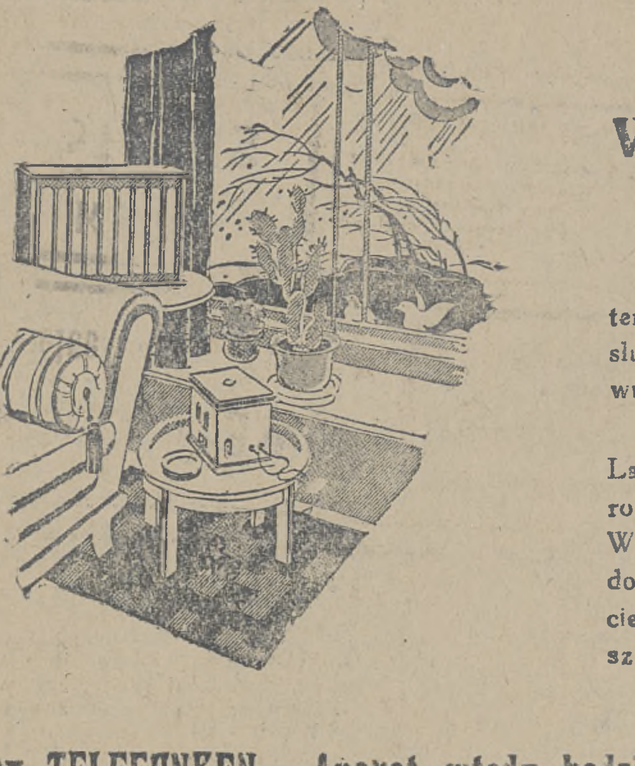
Od chwili, kiedy przywdział mundur wojskowy, miał kilkakroć wiadomości o Hani — przez jej rodziców, do których dość często pisywał. Zaraz po zaciągnięciu się do szeregów, napisał do nich otwarcie, dlaczego tak postąpił, doniósł im, że węzełek dla Hani oddał do doręczenia w pewne ręce, na co po paru tygodniach otrzymał od nich odpowiedź, że od córki dostają wiadomości dość częste i uspokoili się o nią, gdyż mimo uciążliwej pracy, jaką znalazła w szpitalu, czuje się zupełnie zadowoloną.

Otrzymawszy od Skulskich adres dziewczyny napisał zaraz do niej, w tej nadziei, że odpowiedź rychło otrzyma. Ale długi szereg dni upłynął, zanim doczekał się listu.

Był deszczowy, chmurny wieczór, kiedy wrócił z patroli do ziemianki. Znużony i przemokły, rzucił się na barłóg, ale usnąć nie mógł

(D. c. n.)

ZIMA w CAŁEJ PEŁNI



teraz częściej będziecie słuchać radja. Przygotowujcie więc Wasze odbiorniki.

Lampy, które używacie rok i więcej, nie mogą Wam już dać zupełnie dobrego odbioru. Zmieńcie przeto lampy w Waszych aparatach — na nowe

Lampy TELEFUNKEN. Aparat wtedy będzie „odnowiony".



Sprobójcie zastosować nowe lampy Telefunken Re 084, RE 074, Re 134, Re 124. — Żądajcie u sprzedawców cenników i prospektów na aparaty Telefunken. 203

TELEFUNKEN



Lampy o podwójnej gwarancji: oparte na doświadczeniach Tow. TELEFUNKEN — produkowane przez Tow. OSRAM

NERWOL

Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny środek (nacieranie) na 6291

REUMATYZM

kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał ischias itp.

Żądać w aptekach. Wyrób i główna sprzedaż:

APTEKA MIKOLASCHA LWOW, Kopernika 1.

OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firmą KLAWE



OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM" Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu — Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnem do naszego opakowania.

ZAMIENIĘ

gospodarstwo rolne z okolicy letniskowej na dom w Zagłębiu lub sprzedam. Wiadomość w administracji. 108-6

POKÓJ

przyzwoity do wynajęcia od pierwszego lutego dla inteligentnego pana. Sosnowiec, Piłsudskiego 40-II, mieszkanie 5. 111-3

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowo - korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

RODOWITA FRANCUSKA

poszukuje lekcji rano, ul. Warszawska 10, m. 24. 170-2

INSTYTUT MUZYCZNY W KATOWICACH

Teatralna 7 największa szkoła muzyczna Zachodniej Polski przyjmuje uczni do wszystkich klas praktycznych i teoretycznych. 7416

ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA w Katowicach o programie Konserwatorjum, najstarsza uczelnia muzyczna na Śląsku przyjmuje wpisy uczniów do wszystkich klas, ul. Szopena 16. 160-7

NAUKI NIEMIECKIEGO

języka i konwersacji udzielam. Wiadomość w Administracji. 227

Zgubione dokumenty

KOLASA JAN

zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, zaświadczenie tymczasowe na paszport. 177

KRUPA JAN

zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną przez cementownię Grodziec. 180

SUPERNAK JAN

zgubił kontramarkę wydaną przez kop. Renard. 208

SOKOLNICKI JERZY

zgubił książkę kasy chorych. 217

KTÓRE POWAŻNE PRZEDSIĘBIORSTWO

zechce pozyskać pracownika zdolnego, bez względnie uczciwego z wykształceniem prawniczem, wyższem handlowem, kilkuletnią praktyką biurową. Łaskawe oferty „Kurjer Zachodni" Będzin, dla „Doktór 26". 198

Różne

MANICURE

robię w domach prywatnie oraz u siebie, Staszica 17, Rudzińskiej. 154-2

ŻYCIE PŁCIOWE

Dziesięć cennych — pożytecznych książek tylko pięć złotych. 1. Doktór Muller: „Najnowszy lekarz domowy". 2) Doktór Braun: „Samogwałt mężczyzn —kobiet". 3) Doktór Gelsen: „Hygiena miodowych miesięcy". 4) Doktór Surblat „Sekretne sposoby małżeńskie". 5) Doktór Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu". Jeszcze pięć innych ciekawych—pożytecznych książek tylko złotych pięć. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty pięćdziesiąt groszy (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32. Ogłoszenie załączyć do listu. 206

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ PIES

wilczur, jest do odebioru na posterunku Policji, Kromołów za zwrotem kosztów ogłoszenia. 226

Lokale

WYJEŻDŻAJĄC,

odstąpię zaraz mój Zakład rzeźniczo - masarski z całym urządzeniem w ruchliwym punkcie Zagłębia. Bliższych wiadomości ustnie, lub za załączeniem znaczka pocztowego, udzieli p. Pyka w Niemcach poczta Kazimierz. 214

Żarówki

hurtowo i detalicznie „PHILIPS" - „OSRAM" - „FERRO-WATT" - „TUNGSRAM" - „TANTRIS" i inne

Żyrandole LAMPY

do oświetlenia wystaw

POLECA 6537 3

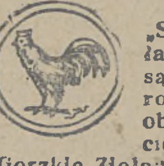
T-wo „PRZEWODNIK" Sosnowiec, 3-go Maja 25

TEL. 2-43.

Ceny niskie!



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO zaprowadzonego przedsiębiorstwa, dochód roczny 20.000 zł. i więcej do oddania zdolnym panom. Do przejęcia potrzeba około 5.000 zł. w gotówce. Praca przy biurku. Wiadomości specjalne zbyteczne, bo wpracowanie nastąpi przez siły fachowe z Centrali. Oferty poważnych reflektantów, którzy dysponują odpowiednią gotówką, należy adresować: Reklama Zachodnia, Poznań, Plac Wolności 6. Znaczek na odpowiedź załączyć. 202

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż

PORTRET

na gwiazdkę do 6 pocztówek wykonanych artystycznie za 10 zł. w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO" w Sosnowcu, ul. 3-go Maja vis à vis Kościoła kolejowego. 7287

PIANINO UŻYWANE

„Szredera" firmy zagranicznej, okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt. 224

POTRZEBNY RYSOWNIK

posiadający zmysł konstrukcyjny do mechaniki. Zgłoszenia pod: „Natychmiast" do Adm. Kurjera.

DZIEWCZYNA

do posługi potrzebna zaraz. Piłsudskiego 18. Szkoła Kroju. 213

Posady i prace

OGRODNIKA

młodego, kawalera, znającego warzywnictwo, kwiaciarstwo i sadownictwo, ze świadectwami, poszukuje cementownia Firley w Ogrodzieńcu, poczta Zawiercie. 148-5

KUCHARKA

z dobremi świadectwami poszukuje odpowiedniej posady w kasynie oficerskim, do restauracji lub stowarzyszenia. Sosnowiec, Dekierta 24. 212

OGRODNIK

zdolny w sile wieku poszukuje miejsca od marca. Wiadomość: 5-75. 223-4

MAJSTER

na roboty mechaniczne i konstrukcyjne, poszukuje zajęcia. Oferty okazicielowi kwitu 82. Kurjer. 222

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Od poniedziałku 7 stycznia. Najpotężniejszy film polski!

„TAJEMNICA STAREGO RODU"

Potężny dramat w 12 aktach.
W podwójnej roli księżniczki i wieśnia czki JADWIGA SMOSARSKA.
Dla młodzieży dozwolony.

Następny progarm. **„Trujące usta"** w rolach głównych RAQUEL MELLER i WARWICK WARD.

Kino „Wawel" Sielce—obok Kościoła

Od dnia 5 stycznia Pierwszy raz w Sosnowcu film ze śpiewami

CZARNA NATASZA

Ostatni wyraz techniki filmowej.

W niedzielę tylko na seanse: 3, 5, 7, 9.

Muzyka specjalna.

KINO Sfinks

Od poniedziałku 7-go do 13-go stycznia Przepiękny dramat życiowy w 10 akt.

Najwspanialszy Film Sezonu!

„Ostatni Rozkaz"

W roli głównej Król Ekranu **Emil Jannings**

Nad program **Flip i Flap „Jako Bandyci"** komedja w 2 ch aktach

Od 14 stycznia **„Cyrk Royal"** Dramat cyrkowy w 12 akt. W roli głównej Bernard Goetzke

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 gr. od wyrazu (najmniej 1 zł.), ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, nekrologi do 200 wierszy o 50 proc. taniej. — Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dębilńska Nr. 1. Telef. Nr. 73. **Filje:** BĘDZIN, Malachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Piłsudskiego 4 Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.